

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 sierpnia 2022r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Ewa Zarzycka

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2022r., na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. M. i F. M.

przeciwko (...) Bank spółce akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 18 listopada 2021r., sygn. akt I C 493/21

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I i III w ten sposób, że:

1. **zasądza od pozwanego (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów A. M. i F. M. odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie kwoty 155 050,38 (sto pięćdziesiąt pięć tysięcy pięćdziesiąt 38/100) zł., liczone za okres od dnia 13 lutego 2020 roku do dnia 2 czerwca 2022 r.,**

2. **oddala powództwo w pozostałym zakresie objętym orzeczeniem zawartym w punkcie I zaskarżonego wyroku,**

3. **zasądza od pozwanego (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów A. M. i F. M. kwotę 500 (pięćset) zł tytułem kosztów procesu,**

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. odstępuje od obciążania powodów kosztami postępowania apelacyjnego pozwanego.

SSA Artur Kowalewski

Sygn. akt I ACa 104/22

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 18 listopada 2021 roku, w sprawie

o sygnaturze akt I C 493/21, w punkcie I zasądził od pozwanego (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów A. M. i F. M. łącznie 155 050,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, poczynając od dnia 13 lutego 2020 roku, w punkcie II ustalił, że umowa kredytu hipotecznego numer (...) zawarta w dniu 23 maja 2007 roku pomiędzy A. M. i F. M. a (...) Bank Spółką Akcyjną w K. (poprzednikiem prawnym pozwanego) jest nieważna, natomiast w punkcie III rozliczenie kosztów procesu pozostawił referendarzowi sądowemu przy zachowaniu zasady, że pozwany proces przegrał, koszty procesu winny być ustalone zgodnie z żądaniem zawartym w pozwie.

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie w 2007 roku postanowili uzyskać kredyt hipoteczny.

W pozwanym banku obowiązywała procedura, zgodnie z którą personel obowiązek zapoznania się z planowanym przez kredytobiorców przedmiotem kredytowania, ustalić ich oczekiwania i możliwości oraz zaprezentować ofertę, przedstawiając dostępne materiały informacyjne. Pracownicy pozwanego banku mieli obowiązek w pierwszej kolejności zaoferować produkt w walucie polskiej, a w dalszej kolejności produkty oparte na mechanizmie waloryzacji do waluty obcej. W przypadku zainteresowania ofertą kredytu indeksowanego do CHF, personel banku miał obowiązek szczegółowo zapoznać klienta z produktem w walucie obcej. Prezentacja oferty każdorazowo winna była zawierać takie czynności, jak: zapoznanie się z potrzebami i możliwościami klienta w zakresie obsługi spłaty kredytu, okresu kredytowania, sposobu i formuły spłaty; ustalenie z klientem wysokości kwoty kredytu; ustalenie parametrów cenowych produktu; sporządzenie symulacji spłaty kredytu. W przypadku wniosku o kredyt indeksowany kursem waluty obcej, osoba zajmująca się obsługą klienta miała obowiązek poinformowania wnioskodawcy o potencjalnym ryzyku kursowym i jego możliwych konsekwencjach, a w szczególności o możliwości zmian (wzrost lub spadek) wysokości raty kredytu wyrażonej w złotych wraz ze zmieniającym się kursem waluty, do której kredytu jest indeksowany. Klient powinien otrzymać stosowną pisemną informację w zakresie ryzyk: walutowego i stopy procentowej. Przyjęcie wniosku kredytowego możliwe było po uzyskaniu od klienta pisemnego oświadczenia potwierdzającego, że wnioskuje o kredyt indeksowany do waluty obcej mając pełną świadomość ryzyk związanych z kredytami indeksowanymi do waluty obcej oraz ryzyka zmiennej stopy procentowej.

W dniu 14 maja 2007 roku powodowie złożyli w (...) Bank S.A. wniosek o kredyt hipoteczny nr (...) na kwotę 155.000,00 zł indeksowanego kursem waluty CHF, na okres 252 miesięcy. Tego samego dnia powodowie podpisali oświadczenie, w myśl którego zostali zapoznani z istniejącym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej i wnoszą o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej.

W dniu 23 maja 2007 roku pomiędzy (...) Bank S.A. w K. – (...) Oddziałem w Ł. a powodami A. M. i F. M. została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF, na mocy której bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 164.871,36 zł, indeksowanego kursem CHF. Równowartość kredytu wynosiłaby 74.333,35 CHF. W umowie wskazano, iż rzeczywista równowartość zostanie określona po wypłacie kredytu. Zgodnie ze § 1 ust. 1 umowy kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu walut indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko. Spłata kredytu miała nastąpić w 252 miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 3,90 % w skali roku, na które składała się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży banku, która naówczas wynosiła 1,65 %. Kredytobiorcy oświadczyli, iż są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i zaakceptowali to ryzyko. Rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytów w dacie sporządzenia umowy miała wynosić równowartość 515,15 CHF, zaś rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat. Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosił 80.602,67 zł, przy czym wskazano, że ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w okresie kredytowania.

Zgodnie ze § 2 umowy kredyt miał być przeznaczony na pokrycie części wkładu budowlanego związanego z ustanowieniem własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego oraz części kosztów remontu jak również pokrycie kosztów ustanowienia hipoteki oraz składek ubezpieczeniowych.

W § 6 umowy określone zostały definicje pojęć występujących w umowie. I tak w ust. 1 wskazano, iż bankowa tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą Kursów jest sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

Zgodnie z § 9 ust. 2 umowy w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków miała być przeliczana do CHF według kursu kupna walut określanego w tabeli kursów-obowiązującego w dniu uruchomienia środków.

Zgodnie zaś z § 10 ust. 3 wysokość zobowiązania z umowy miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży walut określanego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty. Integralną częścią umowy był Regulamin do umowy kredytu hipotecznego.

Wedle § 16 ust. 4 regulaminu w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej, Bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności całego kredytu, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów. Od wymagalnego kapitału, wyrażonego w PLN Bank nalicza dalsze odsetki jak dla zobowiązań złotówkowych przeterminowanych

Zgodnie § 19 ust. 5 regulaminu w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów z dnia wpływu środków.

Stosownie do § 21 ust 5 regulaminu wcześniejsza częściowa spłata kredytu powoduje nadpłatę kolejnych rat kredytowych w części kapitałowej. Kredytobiorca może złożyć pisemny wniosek o proporcjonalne zmniejszenie rat kapitałowo-odsetkowych. Kredytobiorcy zostanie wówczas doręczony nowy harmonogram spłat, który stanie się integralną częścią umowy bez konieczności sporządzania aneksu.

W czasie zawierania ww. umowy powodowie nie zostali w sposób należyty poinformowani o ryzyku związanym z możliwością wzrostu waluty CHF. Powodowie zapewniani byli, że waluta CHF jest walutą stabilną. Dodatkowo powodów poinformowano, że nie posiadają zdolności kredytowej w PLN na wnioskowaną kwotę, a kredyt w CHF jest kredytem korzystniejszym z uwagi na korzystne oprocentowanie. Powodom nie zostały przedstawione informacje o tym jak kształtował się kurs CHF na przestrzeni lat, natomiast zapewniano ich, że kredyt ten będzie ogólnie korzystniejszy niż kredyt w PLN.

Kredyt został uruchomiony i wypłacony. Łączna kwota wypłaconych powodom środków wyniosła 164. 871,36 zł, co stanowiło równowartość 73.412,85 CHF.

Powodowie w okresie od dnia 30 listopada 2009 roku do dnia 30 października 2019 roku uiszcili na rzecz pozwanego banku łącznie kwotę 155.050,38 zł.

Powodowie pismem z dnia 3 stycznia 2020 roku skierowali do pozwanej reklamację, w której zażądali zwrotu kwot odpowiadających bezpodstawnemu wzbogaceniu pozwanej wskazując jednocześnie, które postanowienia, zgodnie z orzecznictwem, uznać należy za abuzywne. W odpowiedzi na zgłoszoną reklamację, pozwana pismem z dnia 12 lutego 2020 roku nie uwzględniła zgłoszonych roszczeń wskazując, że zakwestionowane postanowienia umowne w jej ocenie są zgodne z prawem, a umowa obowiązuje strony w swoim pierwotnym kształcie.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Kolejno Sąd I instancji przytoczył treść art. 69 ust. 1-3 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej jako: pr. bank.), po czym wyjaśnił, że o ile regulacje prawne dotyczące kredytu denominowanego lub indeksowanego do

waluty obcej zostały wprowadzone do art. 69 Prawa bankowego z dniem 16 sierpnia 2011 r., to również przed tą datą zawarcie tego rodzaju umów kredytu było dopuszczalne w ramach ogólnej swobody kontraktowania przewidzianej w art. 3531 k.c. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że kredyt został powodom wypłacony złotówkami, zaś wysokość wypłaty została ustalona na podstawie kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Co więcej, również spłata kredytu była przewidziana w walucie polskiej. Tym samym Sąd Okręgowy uznał, że jest to umowa kredytu indeksowanego w walucie obcej, udzielonego w walucie polskiej. Umowa ta nie jest więc nieważna tylko dlatego, że jej przedmiotem jest kredyt udzielony w CHF, którego wypłata następowała przy zastosowaniu kursu zakupu walut w banku z dnia wypłaty kredytu.

Sąd podzielił podniesioną przez powodów argumentację, co do abuzywności postanowień łączącej strony umowy kredytu w zakresie sposobu ustalenia kursu waluty waloryzacji przyjmowanego do przeliczania zobowiązania powodów a określonego w Tabeli Kursów walut obowiązujących w pozwanym banku w dniu wypłaty kwoty kredytu oraz w dniu dokonywania spłaty poszczególnych rat kredytu.

Powołując treść art. 385¹ § 1 k.c., Sąd I instancji zważył, że przesłanki uznania postanowień umowy za abuzywne są następujące: zostały zawarte w umowie z konsumentem; nie zostały uzgodnione indywidualnie; kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy. Jednocześnie, zaznaczył, że przepisy art. 385¹ § 1 k.c. i nast. stanowią implementację do polskiego porządku prawnego dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Ustalając zatem, czy poszczególne postanowienia umowy zawieranej

z konsumentem mają charakter abuzywny na uwadze należy mieć nie tylko normy wynikające z polskiego systemu prawnego, ale również regulacje zawarte wyżej wskazanej dyrektywie, a nadto stanowisko TSUE w zakresie wykładni jej poszczególnych postanowień. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Bezsporny w sprawie był konsumencki charakter przedmiotowej umowy.

Dokonując oceny, czy kwestionowane postanowienia umowy zostały z powodami uzgodnione indywidualnie, Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. W ocenie Sądu I instancji, kwestionowane klauzule umowne nie podlegały jakiegokolwiek negocjacji i zostały narzucone przez stronę pozwaną z zastrzeżeniem, iż brak zgody na zaproponowane postanowienia spowoduje, że do zawarcia umowy w ogóle nie dojdzie. Umowa kredytowa została przygotowana przez pracowników pozwanego banku, przy czym pozwany nie przedstawił dowodu na to, iż w czasie zawierania umowy miały miejsce między stronami negocjacje, które mogłyby wpłynąć na treść klauzul przeliczeniowych. O ile zatem negocjacji podlegała kwota kredytu bądź okres spłaty, to z pewnością powodowie nie mieli wpływu na treść postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu jak również przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych. Z zeznań powodów wynika jednoznacznie, że powodowie nie mieli możliwości negocjacji postanowień umowy w zakresie dotyczącym sposobu ustalania kursów walut dla potrzeb ustalania wysokości ich zobowiązania na rzecz banku. Pozwany bank nie zdołał zatem obalić domniemania braku indywidualnych uzgodnień postanowień zaciągniętych ze wzorca umowy nie podejmując w tym zakresie jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej.

Kwestionowane postanowienia dotyczące przeliczania kursów walut na podstawie tabeli kursowych, Sąd Okręgowy uznał za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes powodów jako konsumentów. Na podstawie tych postanowień bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalania kursów waluty waloryzacji, które wpływały na wysokość zarówno wypłaconego kredytu jak i na wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Ani w treści

umowy, ani w treści powiązanych z nią dokumentów, nie było zawartych informacji w oparciu o jakie kryteria i w jaki sposób ustalany ma być kurs dewiz w Tabeli banku, co powodowało, że nie mieli świadomości jaka jest pozostała do spłacenia kwota kredytu oraz jaka będzie wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. Nie byli w stanie ani przewidzieć wysokości swojego zobowiązania, ani zweryfikować czy wysokość ustalona przez pozwany bank została prawidłowo obliczona. Zarówno umowa, jak i dokumenty z nią związane nie wskazują dokładnie, w jaki sposób pozwany bank ustalał wysokość kursu franka szwajcarskiego, a tym samym wysokość zobowiązania powodów. Podczas zawierania umowy powodowie również nie uzyskali w tym zakresie informacji. W ocenie Sadu I instancji, przyznanie sobie przez bank uprawnienia do jednostronnego określenia wysokości zobowiązania drugiej strony stosunku prawnego stanowi naruszenie równowagi kontraktowej stron, a tym samym pozostaje sprzeczne z dobrymi obyczajami.

W niniejszej sprawie brak było podstaw do przyjęcia, aby bank obowiązki informacyjnymu w zakresie uświadomienia powodów o grożącym im ryzyku kursowym sprostał. Powodowie wprawdzie zostali zobowiązani do podpisania oświadczenia, zgodnie

z którym mieli oświadczyć, że jest im w znane ryzyko związane ze zmianą kursu waluty,

w której zaciągnęli zobowiązanie kredytowe oraz że wyrażają zgodę na ponoszenie tego ryzyka, jednak z zeznań powodów wynika, iż pouczenie o ryzyku kursowym było niepełne i nie wskazywało na rzeczywiste zagrożenie płynące z faktu zawarcia przez powodów umowy kredytu indeksowanego do kursu waluty obcej na wiele lat. Jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, powodowie wręcz zostali zachęcani zawarcia umowy kredytu indeksowanego poprzez wskazanie im bieżących korzyści, nie zostali zaś uprzedzeni o możliwości znacznej deprecjacji waluty, w której zobowiązanie mieli spłacać do waluty waloryzacji, nie przedstawiono im też skutków takiej znacznej deprecjacji złotego do waluty waloryzacji. Powodom nie wyjaśniono istoty indeksacji i różnicę pomiędzy kredytem w złotówkach a kredytem w walucie obcej, tak aby mogli oni dowiedzieć się nie tylko o możliwości wzrostu czy spadku wartości waluty obcej, do której kredyt był waloryzowany, ale również aby mogli oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne tego warunku umownego dla swojego zobowiązania płynącego z umowy. Powodowie nie zostali poinformowani o możliwej skali wzrostu kursu CHF i wpływu tego wzrostu zarówno na saldo kredytu jak i wysokość rat. Powodom nie wyjaśniono, iż ciąży na nich właściwe nieograniczone ryzyko kursowe.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy rozważył czy kwestionowane przez stronę powodową postanowienia określały główne świadczenia stron, a jeśli tak, czy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W ocenie Sądu Okręgowego postanowienia umowy dotyczące waloryzacji

i mechanizmu przeliczeń określają główne świadczenia powodów jako kredytobiorców. Miały wpływ m.in. na wysokość kapitału jaki pozostawał do spłaty oraz na wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez powodów na rzecz pozwanego banku, a zatem na zakres podstawowego obowiązku umownego stron. Bez tych postanowień ustalenie wysokości zobowiązania powodów było niemożliwe.

Postanowienia te sformułowane zostały niejednoznacznie. Na ich podstawie nie sposób bowiem ustalić, w jaki sposób bank wyliczał wysokość zadłużenia powodów.

W postanowieniach tych jest mowa jedynie, iż bank do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje kurs sprzedaży waluty CHF, obowiązujący

w pozwanym banku według aktualnej Tabeli kursów. Sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji nie został w ogóle określony, nie wskazano żadnych mierników, od których miałyby zależeć wartości kursu waluty, nie określono żadnych relacji jakie miałyby istnieć pomiędzy kursem ustalonym przez bank a kursem kształtowanym przez rynek walutowy. Powodowie nie wiedzieli, i w oparciu o postanowienia umowy, czy regulaminu nie mogli się dowiedzieć, jakie czynniki mają wpływ na wysokość kursu stosowanego do przeliczeń.

Tym samym, Sąd Okręgowy przyjął, że ziściły się wszystkie przesłanki uznania kwestionowanych postanowień umownych za abuzywne.

Ustalając skutki uznania postanowień umownych za abuzywne Sąd I instancji miał na uwadze aktualne orzecznictwo TSUE, w szczególności wyrok z 3 października 2019 r., C-260/18, a także orzecznictwo SN (m.in. wyrok z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18 oraz

z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18). Jak wskazał, artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. (dalej jako: dyrektywa 93/13) nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. W świetle art. 6 ust. 1 wymienionej dyrektywy możliwe jest zastąpienie przez sąd postanowień abuzywnych przepisami prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków, jednak wskazał również iż niedopuszczalnym jest wypełnianie luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów prawa krajowego o charakterze ogólnym przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Ponadto, art. 385¹ §2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 kc, co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, iż działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko, iż zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana, co Sąd meriti powinien ocenić w konkretnych okolicznościach sprawy.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie dostrzegł możliwości utrzymania w mocy zawartej między stronami umowy kredytu po wyeliminowaniu z jej treści abuzywnych postanowień dotyczących przeliczenia waluty po określonym w tabeli banku kursie przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego. W ocenie Sądu po wyeliminowaniu z umowy klauzul waloryzacyjnych brak jest możliwości ustalenia głównych świadczeń stron. Brak przelicznika walutowego powoduje brak możliwości ustalenia wysokości zobowiązania powodów na rzecz kredytodawcy. Raty, które miały uiszczać powodowie w zamian za udzielone im przez bank środki pieniężne miałyby być bowiem przeliczane z zastosowaniem niedozwolonych, czyli podlegających wyeliminowaniu z umowy postanowień. Dlatego też umowa łącząca strony winna być uznana za nieważną.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że w realiach niniejszej sprawy nie może być mowy o konwalidowaniu postanowień abuzywnych przez stronę powodową, gdyż głównym roszczeniem było stwierdzenie nieważności całej umowy. Ponadto powodowie wprost zaznaczyli, że są świadomi skutków takiego ustalenia, w tym ryzyka w zakresie ewentualnych przyszłych roszczeń banku w przypadku uznania umowy za nieważną, co w świetle przedstawionych rozważań determinowało rozstrzygnięcie o uznaniu umowy kredytu zawartej przez strony za nieważną.

Sąd Okręgowy uznał, że powodowie posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu, o którym mowa w art. 189 k.p.c. Stosunek prawny wynikający z kwestionowanej umowy nadal trwa, obie strony nadal wykonują łączącą je umowę. Skoro zaś żadna ze stron postępowania dotychczas nie rozwiązała stosunku prawnego, żadna ze stron nie wypowiedziała umowy - to tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną strony powodowej i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić interes prawny powodów. Wydanie wyroku w sprawie o zapłatę nie

usunie, w tym przypadku, niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wynikać w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie strona powodowa kwestionuje.

Skoro zatem powodowie posiadają interes prawny w ustaleniu nieważności kwestionowanej umowy kredytu, Sąd I instancji ustalił, że umowa ta jest nieważna.

Za uzasadnione uznał również żądanie zapłaty wywodzone z art. 405 k.c. w zw. z 410 k.c. Stosownie do aktualnej linii orzeczniczej, którą Sąd Okręgowy podzielił, przy rozliczeniu wzajemnych świadczeń stron spełnianych na podstawie umowy, która została uznana za nieważną, zastosowanie musi mieć teoria dwóch kondycji, która przewiduje, że powstają

w takiej sytuacji dwa stosunki prawne i każda ze stron ma osobne roszczenie do drugiej o zwrot korzyści uzyskanej od niej przez drugą stronę bez podstawy prawnej w oparciu o postanowienia umowy uznanej za nieważną na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Wysokość roszczenia o zapłatę została wykazana załączonymi zaświadczeniami banku o wysokości wpłat na poczet spłat rat kredytu (k. 37 – 41). O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powodów w niniejszym procesie nie może zostać zakwalifikowane jako nadużycie prawa przez konsumenta na podstawie art. 5 k.c. Należy bowiem, jego zdaniem, zauważyć, że to nie powodowie odpowiadają za wprowadzenie do umowy postanowień niedozwolonych na podstawie art. 385¹ k.c., lecz pozwany bank. Okoliczność, iż powodowie realizują swoje prawa na drodze sądowej po wielu latach od daty zawarcia kwestionowanej umowy kredytu nie ma żadnego znaczenia z punktu widzenia art. 5 k.c. powodowie dochodząc od pozwanego zapłaty nie czynią ze swojego prawa użytku, który byłby sprzeczny z zasadami współzycia społecznego lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa.

Następnie Sąd Okręgowy zważył, że niedopuszczalne było skorzystanie przez pozwanego z ewentualnego, podniesionego w razie stwierdzenia nieważności umowy, zarzutu prawa zatrzymania. Po pierwsze, Sąd uznał, że niedopuszczalne jest zastrzeganie warunku

w przypadku składnia jednostronnych oświadczeń woli. Ponadto, oświadczenie o charakterze materialnoprawnym nie mogło zostać złożone jedynie pełnomocnikowi powodów, który legitymował się wyłącznie pełnomocnictwem procesowym o zakresie z art. 91 k.p.c.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, zeznań świadka oraz przesłuchania powodów. W ocenie Sądu Okręgowego zeznania tych osób były wiarygodne, bowiem nie występowały między nimi sprzeczności, były logiczne, spójne

i pozwoliły na ustalenie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Sąd w całości dał wiarę dowodom z dokumentów. Nie były one kwestionowane przez żadną ze stron oraz znalazły potwierdzenie w osobowych źródłach dowodowych, zatem Sąd nie znalazł podstawy, aby odmówić im wiarygodności i mocy dowodowej. Sąd pominął dowód z zeznań świadka P. S. ponieważ okoliczności, na które świadek ten miał zeznawać dotyczą ogólnych procedur udzielania kredytów indeksowanych do waluty CHF, zaś nie na okoliczności dotyczące konkretnej umowy tj. umowy którą zawarł powodowie z pozwanym bankiem. Zatem zeznania tego świadka nie miałyby istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem okoliczności dotyczące ogólnej procedury udzielenia kredytów mogły chociaż nie musiały znaleźć zawistowania przy zawieraniu umowy będącej przedmiotem niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy pominął dowód z opinii biegłego z zakresu bankowości uznając, iż przeprowadzenie tego dowodu jest zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem ocena ważności umowy kredytu lub abuzywności jej postanowień to ocena prawna leżąca wyłącznie w gestii Sądu, zaś wysokość świadczeń spełnionych przez powoda wynika z przedłożonych przez obie strony dokumentów, zestawień, historii rachunku kredytowego.

Orzeczenie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 98 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w całości apelacją przez pozwanego, który zarzucił mu:

1. nierozpoznanie istoty sprawy (1) wobec braku dokonania kontroli incydentalne wzorca umownego zgodnie z wytycznymi płynącymi z przepisów prawa, lecz de facto dokonanie kontroli abstrakcyjnej, tj. w oderwaniu od faktu i okoliczności zawarcia konkretnej Umowy, w tym pominięcie okoliczności towarzyszących zawarciu Umowy przy dokonywaniu oceny jej postanowień, zarówno po stronie Powodów jak i po stronie Pozwanego, z uwzględnieniem obyczajów i praktyk obowiązujących w dacie zawarcia Umowy, (2) wobec braku zbadania kryteriów określania kursu wskazanych w par. 6 ust 1 Umowy i blankietowe stwierdzenie, że w Umowie nie określono kryteriów określania kursu, podczas gdy kryteria określania kursu wskazane w par. 6 ust 1 Umowy są kompletne i wystarczające dla określenia kursu waluty, a Sąd meriti w ogóle nie wskazał, jakich kryteriów zabrakło, ograniczając się do twierdzenia o „wyznaczeniu kursu przez bank dowolnie”, (3) wobec braku zbadania możliwości utrzymania Umowy w mocy wobec uznania nieważności/bezskuteczności części jej postanowień, niezasadnie przyjmując, że wola konsumenta co do stwierdzenia nieważności umowy wyłącza możliwość utrzymania umowy w mocy z pominięciem postanowień uznanych za niedozwolone na podstawie przepisów krajowych, przy jednoczesnym występowaniu w systemie prawa prymatu utrzymania umowy w mocy oraz konstytucyjnej ochrony stosunków cywilnych (w szczególności wywodzonej z art. 2 Konstytucji RP zasady ochrony interesów w toku i zasady ochrony praw słusznie nabytych) i w rezultacie orzeczenie sankcji skrajnie nieproporcjonalnej do zarzucanego naruszenia;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy oraz jej rozstrzygnięcie, tj.:

a. art. 327¹ § 1 i 2 k.p.c. poprzez sporządzenie wyroku w sposób uniemożliwiający prześledzenie toku rozumowania Sądu meriti w tej części, w której Sąd uznał,

że w Umowie brak jest kryteriów określania kursu waluty w tabeli banku, pomijając treść par. 6 ust 1 Umowy, tj. bez dokonania szczegółowej analizy treści tego postanowienia, bez wskazania toku rozumowania oraz wykładni spornych postanowień (w szczególności wykładni postanowienia par. 6 ust 1 Umowy), która Sąd meriti doprowadziła do takich konkluzji, w tym jakich obligatoryjnych kryteriów określania kursu w Umowie zabrakło, co wobec faktu, że spór pomiędzy stronami dotyczył „dowolności banku w określaniu kursu w tabeli kursowej, z uwagi na brak zastrzeżenia w Umowie kryteriów określania kursu” stanowi istotną wadę wyroku, uniemożliwiającą jego instancyjną kontrolę;

b. art. 227 k.p.c. oraz art. 235² § 1 pkt 2, 3 i 5 k.p.c. oraz art. 205¹² § 2 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości, i samodzielne, dowolne oraz niczym nieuzasadnione ustalenie, że w Umowie i Regulaminie brak wskazania kryteriów określania kursu waluty, podczas gdy ustalenie tego wymagało wiedzy specjalnej z zakresu ekonomii, a Sąd I instancji nie wyjaśnił skąd zaczerpnął definicje i zakres tych pojęć oraz na jakiej podstawie ustalił, że nie jest możliwym ustalenie kursu w oparciu o kryteria umowne (zawarte w definicji tabeli kursowej banku w par. 6 ust 1 Umowy);

c. art. 227 k.p.c. oraz art. 235² § 1 pkt 2, 3 i 5 k.p.c. oraz art. 205¹² § 2 k.p.c. poprzez oddalenie dowodu z zeznań świadka P. S., co doprowadziło do braku zbadania i uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, w tym okoliczności zawarcia Umowy, ekonomicznego uzasadnienia dla mechanizmu indeksacji implementowanego w Umowę i braku naruszenia przez taki mechanizm równowagi kontraktowej pomiędzy stronami, a w rezultacie do braku dokonania kontroli indywidualnej wzorca umownego zgodnie z kryteriami ujętymi w art. 385 k.c., w tym z pominięciem okoliczności faktycznych oraz ekonomicznych i prawnych istniejących w dacie zawarcia Umowy;

d. art. 228 § 2 k.p.c. poprzez brak zwrócenia uwagi stron na fakty rzekomo znane Sądowi z urzędu (str. 17 uzasadnienia wyroku) co miało wpływ na orzeczenie, w tym uniemożliwiło Pozwanemu ustosunkowanie się do kwestii „wiadomych” Sądowi

z urzędu, w tym uniemożliwiło odniesienie się w tym zakresie ze wskazaniem, że przyjęta przez Sąd optyka co do trybu i przyczyn udzielania przez Banki w latach 2004-2008 dużej liczby kredytów wyrażonych w walucie CHF jest skrajnie stronnicza, nieuwzględniająca rzeczywistości istniejącej w dacie zawarcia Umowy, w tym m.in. powszechnej presji ze strony organizacji konsumentów (organizujących protesty przeciwko wprowadzeniu ograniczeń w dostępie do kredytów w walutach obcych) oraz polityków wywieranej na Banki, ale również na Organ Nadzoru, co do nie wprowadzania żadnych ograniczeń w dostępie do kredytów w walutach obcych - Sąd meriti pominął, że np. w roku

2008 WIBOR 3M dla kredytów złotych wynosił prawie 7%, a LIBOR 3M dla CHF ponad 2%, co skutkowało różnicą w racie pomiędzy długoterminowym kredytem złotowym i wyrażonym w CHF nawet o 100%, a przewidywania co do przyszłego kursu waluty CHF dostępne również dla Banku były korzystne dla kredytobiorców „frankowych”, w tym brak było dostępnych prognoz i przewidywań, które wskazywałyby na ryzyko znacznego wzrostu kursu waluty CHF w przyszłości;

e. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie wszechstronną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co wyrażało się w dokonaniu ustaleń sprzecznych z rzeczywistym stanem rzeczy oraz z wymienionymi niżej dowodami:

	<i>Ustalenia faktyczne Sądu meriti</i>	<i>Dowód, z którym ustalenie pozostaje w sprzeczności</i>	<i>Rzeczywisty stan rzeczy</i>
1	Postanowienia umowy nie podlegały negocjacom	Wniosek kredytowy złożony przy odpowiedzi na pozew. Oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej złożone przy Odpowiedzi na pozew.	Z uwagi na fakt, iż elementy stanowią essentialia negotii negocjowana była kwota kredytu i okres trwania umowy. Negocjowana była również kwestia indeksowania kredytu kursem franka szwajcarskiego, o co strona Powodowa wnioskuje na str. 3 wniosku kredytowego i złożyła w tym zakresie dodatkowe oświadczenie.
2	<p>(1) Umowa kredytu przewiduje dowolność w kształtowaniu tabeli kursowej.</p> <p>(2) Klauzule umowne nie odwoływały się do ustalonego w sposób obiektywny kursu CHF, lecz pozwalały Pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny,</p> <p>(3) Uprawnienie Banku do określania wysokości</p>	Umowa kredytu złożona przy pozwie (§ 6 ust. 1)	<ul style="list-style-type: none"> • Umowa kredytu odwoływała się do obiektywnie istniejących notowań walut na rynku międzybankowym o godzinie 16.00, • Umowa kredytu nie zawierała upoważnienia do modyfikowania spreadu walutowego przez Zarząd Banku, • Umowa kredytu nie zawierała upoważnienia dla Banku do jednostronnego

	<p>kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń,</p> <p>(4) Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli Kursów Banku,</p> <p>(5) Pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursów CHF.</p>		<p>modyfikowania wskaźnika, według którego obliczana była wysokość zobowiązania Powodów,</p> <ul style="list-style-type: none"> • Umowa kredytu precyzowała sposób ustalania kursu wymiany walut, bez pozostawiania w tym zakresie Bankowi dowolności, • Bank w ogóle „nie kształtował” kursu CHF, Umowa kredytu nie dawała mu takiego uprawnienia
3	<p>(1) Powód nie był informowany o sposobie tworzenia tabel kursowych,</p> <p>(2) Powód nie miał wpływu na postanowienia Umowy poza kwotą kredytu i okresem kredytowania,</p> <p>(3) Powód nie zdawał sobie sprawy z potencjalnego wpływu ryzyka kursowego na zobowiązanie kredytowe.</p>	<p>Umowa, Wniosek o udzielenie kredytu, Oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej (dok. w aktach sprawy) Zasady doświadczenia życiowego i logiki</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Powód był informowany o sposobie tworzenia tabel kursowych w treści par. 6 ust 1 Umowy, • Powód miał wpływ na treść Umowy, w tym również na walutę kredytu, gdyż sam o konkretną walutę wnioskował we wniosku o udzielenie kredytu; <p>Powód zapoznawał się z treścią Oświadczenia o wyborze waluty obcej, w tym analizował jej treść i opatrzył oświadczenie własnoręcznym podpisem. Inne ustalenie, w przypadku Umowy być może najważniejszej w życiu powoda nakazywałoby uznać Powoda za osobę rażąco niedbałą, a więc nie spełniającą kryteriów „przeciętnego konsumenta” i nie</p>

			zasługującą na szczególną ochronę konsumentką.
4	Pełnomocnik powoda nie był uprawniony do przyjęcia oświadczenia o zatrzymaniu, a pełnomocnik pozwanego nie był uprawniony do jego złożenia	Dokumenty pełnomocnictw (w aktach sprawy)	Dyrektywa celowego działania mocodawcy w kierunku wygrania procesu pozwala przyjąć, że zakresem umocowania strona objęła także złożenie w jej imieniu określonego oświadczenia woli, jeśli jest to niezbędne w ramach obrony jej praw w procesie; Pełnomocnictwo pełnomocnika powoda jest szersze niż jedynie „procesowe”, tj. obejmowało uprawnienie do podejmowania wszelkich związanych ze sprawą czynności, w tym do odbioru świadczenia.

f. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie wszechstronną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co wyrażało się w nieustaleniu następujących faktów, które wynikały ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i miały znaczenie dla rozstrzygnięcia:

	Fakt nieustalony:	Dowód, z którego fakt wynikał	Znaczenie faktu dla rozstrzygnięcia
1	Strona Powodowa akceptowała wysokość stosowanych przez Bank kursów walutowych dla uruchomienia kredytu, ponieważ wnioskuje o uruchomienie kredytu i nigdy przeliczenia kwoty kredytu (w tym kursu przeliczenia) nie kwestionowała bowiem	Umowa - § 6 ust. 1 umowy oraz § 1 ust. 1 umowy	Saldo kredytu wyrażone i harmonogramach spłat w walucie indeksacji (CHF) oraz komunikowane stronie Powodowej było przez nią akceptowane, nie godziło w jej interesy ani nie godziło w dobre obyczaje. Strona Powodowa miała orientację ile w

	kursy te nie odbiegały od realiów rynkowych.		przybliżeniu będzie wynosiło saldo kredytu w walucie obcej już w dacie zawarcia Umowy, gdyż taką orientacyjną kwotę przeliczenia (aktualną na dzień Umowy) wskazano już w Umowie.
2	<p>Informacje przekazane Stronie Powodowej co do ryzyka, w tym oświadczenie w tym zakresie umożliwiło stronie Powodowej zrozumienie istoty ryzyka i było prawidłowe, w tym zgodne z przepisami i wymaganiami stawianymi bankom w dacie Umowy.</p>	<p>Fakt notoryjny, który powinien być znany z urzędu, w tym treść Rekomendacji S KNB z 2006 r.</p> <p>Oświadczenie o wyborze waluty obcej.</p> <p>Umowa (w tym § 1 ust. 1, § 1 ust. 4 umowy)</p>	<p>Informacje udzielone stronie powodowej, a w tym ich treść i zakres były zgodne z zaleceniami wynikającymi z obowiązującej wówczas Rekomendacji „S” Komisji Nadzoru Bankowego z 2006 roku (ale też były zgodne w tym względzie z późniejszymi rekomendacjami „S” wydawanymi przez Komisję Nadzoru Finansowego – np. z 2008 roku);</p> <p>Stronę powodową informowano już w treści umowy o wysokości kwoty kredytu w walucie obcej – przy przyjęciu kursów z daty umowy. W rzeczywistości faktyczna wartość kredytu i raty w walucie obcej tylko nieznacznie różniła się od tych, wskazanych na datę zawarcia umowy, więc strona powoda już w dacie umowy miała wiedzę jak szacunkowo będzie się przedstawiało jej zobowiązanie wyrażone w walucie obcej, tak co do salda kredytu, jak i wysokości raty;</p> <p>Na stronę powodową nie była wywierana</p>

			<p>żadna presja co do zawarcia umowy, nie zostały jej też udzielone żadne gwarancje co do niezmienności kursu</p> <p>w przyszłości</p>
3	<p>Rzeczywistą przyczyną powództwa nie jest to, że w umowie kredytu inkorporowano niedozwolone postanowienia umowne czy że jest ona nieuczciwa, ale to, że kurs franka szwajcarskiego obiektywnie wzrósł w warunkach bierności strony powodowej. Strona powodowa korzysta z instytucji prawa cywilnego przewidzianych dla ochrony konsumentów w sposób sprzeczny z ich przeznaczeniem, ponieważ traktuje je jako środek do zwolnienia się ze świadomie zaciągniętego długu oraz uniknięcia świadomie przyjętego ryzyka.</p>	Fakt notoryjny.	<p>Strona powodowa wykorzystuje instytucje prawa cywilnego aby pod pozornym zarzutem zwolnić się z jakiegokolwiek odpłatności oraz świadomie podjętego ryzyka, dążąc do osiągnięcia na drodze sadowej skutku sprzecznego z zasadami współzycia społecznego, jak również nieproporcjonalnego do zakresu zarzutów,</p> <p>W sprawie nie zachodzi przypadek rażącego naruszenia interesów strony powodowej jako konsumenta, ani nie zachodzi przypadek sprzeczności postanowień umowy kredytu z dobrymi obyczajami.</p>
4	<p>Istnienie zwyczaju polegającego na stosowaniu kursu średniego Narodowego Banku Polskiego dla przeliczeń walutowych. Zwyczaj ten ma obecnie rangę normatywną (art. 358 § 2 k.c.)</p>	Fakt notoryjny, który powinien być znany z urzędu.	<p>W tej sprawie nie chodzi o ustalenie zwyczaju dla przeliczeń w umowach kredytów indeksowanych i denominowanych, lecz o zwyczaj dla przeliczeń walutowych w ogóle nie kwestionowała salda kredytu wyrażonego w walucie obcej (w CHF).</p>
5	<p>Istnienie w stosunku umownym nawiązanym przez strony uzgodnienia,</p>	Regulamin (§ 13 ust. 1)	<p>Skoro (1) jak wskazał Sąd meriti w rozważanej tu umowie indeksacja</p>

	<p>że kredyt nieindeksowany do waluty obcej oprocentowany jest stawką WIBOR 3 M.</p>	<p>do określonej waluty jest nierozzerwalnie związana z oprocentowaniem (stawką referencyjną) stosowanym dla tej waluty oraz stwierdzeniem abuzywności indeksacji w całości, to logicznym wnioskiem pominiętym przez Sąd z takich ustaleń jest utrzymanie umowy jako kredytu złotowego oprocentowanego stawką opartą na WIBOR 3M zgodnie z treścią Regulaminu (upadek indeksacji w całości = upadkowi oprocentowania w oparciu o LIBOR, w to miejsce „wejdą” więc odpowiednie postanowienia Regulaminu stanowiącego integralną część umowy kredytu).</p>
--	--	--

g. naruszenie § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych, poprzez jego zastosowanie i zasadzenie na rzecz strony Powodowej kosztów zastępstwa procesowego ustalonych w wysokości żądanej

w pozwie (tj. wysokości dwukrotnej stawki minimalnej), podczas gdy strona Powodowa jest zastępowana w procesie przez pełnomocnika, który prowadzi tysiące podobnych postępowań w całym kraju (co Sądowi zapewne wiadomo z urzędu), posługując się w każdym postępowaniu tożsamą, powielaną wielokrotnie argumentacją, co uniemożliwia przyjęcie, jakoby nakład pracy pełnomocnika strony Powodowej w niniejszej sprawie był „ponadstandardowy” uzasadniający zasadzenie kosztów w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, wręcz przeciwnie, nakład pracy pełnomocnika strony Powodowej nie był znaczny, nie wykracza poza standardowy nakład pracy pełnomocnika w tego typu sprawach, pisma pełnomocnika, zarówno kierowane do Pozwanego na etapie przed procesowym jak i sam pozew, zawiera argumenty przytaczane w podobnych sprawach, a znaczna treść pism pełnomocnika stanowi jedynie przytaczanie decyzji, uzasadnień wyroków sądów oraz innych dokumentów, co nakazuje przyjąć, że nakład pracy pełnomocnika strony Powodowej oraz jego aktywność, nie była „ponadprzeciętna”, a jego zaangażowanie w sprawę, nie było większe niż w innych tego typu sprawach;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

a. art. 455 k.c. i art. 481 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie w zakresie roszczenia odsetkowego podczas gdy stwierdzona w wyroku nieważność Umowy, jako skutek abuzywności części jej postanowień zależna jest od oceny Sądu oraz zgody (decyzji) konsumenta, w związku z czym dopiero prawomocny wyrok stwierdzający nieważność Umowy usuwa niepewność co do związania stron Umową, gdyż konsument decyzję co do zgody na nieważność umowy może zmienić nawet w toku postępowania w II instancji - uznanie więc, że Pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą przed

prawomocnym orzeczeniem co do losów Umowy uznać należy za niezasadne, a ewentualne odsetki za opóźnienie winny być zasądzone co najwyżej od daty prawomocności wyroku;

b. art. 111 ust. 1 pkt 4 pr. bank. poprzez nieuprawnione przyjęcie, iż sam fakt opierania rozliczeń ze strony Powodową na podstawie kursów tabelarycznych ogłaszanych przez Bank stanowi o rażącym naruszeniu interesów strony Powodowej oraz pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami, podczas gdy Ustawodawca wymaga jedynie udostępnienia stosowanych kursów, do czego Pozwany bank się stosował, publikując kursu w Internecie, udostępniając informację o kursach w placówkach bankowych i telefonicznie'

c. art. 56 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 354 § 1 i 2 k.c. w zw. z § 6 ust. 1, § 9 ust. 2 oraz § 10 ust. 3 umowy kredytu poprzez dokonanie ich nieuprawnionej, dowolnej wykładni polegającej na przyjęciu, iż w postanowieniach tych nie zostały określone zasady podawania przez Bank kursów walut (kupna i sprzedaży) na potrzeby rozliczeń z kredytobiorcami podczas gdy prawidłowa wykładnia tych postanowień prowadziła do wniosku, iż Bank zobowiązany był podawać kursy kupna i sprzedaży na warunkach określonych w § 6 ust. 1 Umowy kredytu, to jest „na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godzinie 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy”. Prawidłowa wykładnia tych postanowień umownych prowadzi zwłaszcza do wniosku, iż nie uprawniały one Banku do dowolnego i arbitralnego „kształtowania” kursów walut;

d. art. 56 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 354 § 1 i 2 k.c. i art. 385¹ § 2 k.c. poprzez dokonanie dowolnej i nieuprawnionej wykładni treści wniosku kredytowego oraz pozostałych postanowień umowy kredytu, w tym regulaminu, po wyeliminowaniu

z niej klauzul rzekomo niedozwolonych, prowadzącej do rezultatów sprzecznych

z ich obiektywnym brzmieniem oraz intencjami stron, to jest, że:

a) strony chciały zawrzeć umowy kredytu indeksowanego kursem waluty frank szwajcarski i że takiej umowy nie zawarły,

b) dla rezultatów wykładni pozostałych postanowień umowy kredytu nie mają znaczenia wskazywane w prawie polskim zwyczaj oraz zasady współżycia społecznego (jak np. stosowanie kursu średniego NBP dla przeliczania świadczeń walutowych), w konsekwencji, że:

c) w przypadku nieskuteczności postanowień umownych modyfikujących zwyczaj (tj. zastosowanie kursów z tabeli kursowej w miejsce kursu zwyczajowego

- tj. średniego NBP), brak jest możliwości dalszego wykonywania umowy kredytu z uwzględnieniem jej pierwotnego sensu oraz z uwzględnieniem intencji stron, która polegała na zawarciu umowy kredytu indeksowanego, a nie polegała na zawarciu umowy kredytu złotowego oprocentowanego tak jak kredyt indeksowany, to jest z uwzględnieniem stawki referencyjnej LIBOR dla waluty indeksacji,

d) w przypadku upadku zasady indeksowania kredytu do waluty obcej w całości, brak jest podstaw do zastosowania stawki oprocentowania opartej o WIBOR, podczas gdy w treści wiążącego strony Regulaminu wyraźnie wskazano, że kredytu złote (tj. bez zasady indeksowania do waluty obcej) oprocentowane są wyższą stawką opartą na WIBOR (§ 13 regulaminu), podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów prowadzi do wniosku, iż w przypadku nieskuteczności rzekomo abuzywnych postanowień umownych modyfikujących zwyczaj, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.), tj. że należy dokonać wykładni pozostałej części spornej Umowy kredytu w zgodzie z przepisami prawa polskiego. Rezultatem takiej wykładni jest ustalenie, że strony zobowiązane rozliczać się zgodnie z kursem zwyczajowym dla przeliczeń walutowych, tj. wg średniego kursu NBP dla franka szwajcarskiego. Przy czym nie dochodzi tu do niedozwolonego „zastępowania” klauzuli niedozwolonej inną treścią, lecz do wykładni nadal obowiązującej części Umowy kredytu po to, aby określić jej aktualną treść,

a w tym prawa i obowiązki jej stron. Względnie, skoro skutkiem abuzywności postanowień o stosowaniu kursu z tabeli kursowej banku ma być jak twierdzi Sąd meriti „upadek indeksacji w całości” (a więc również w zakresie

wyznaczania oprocentowania zmiennego integralnie związanego z indeksacją), to logiczną konsekwencją powyższego przy dokonywaniu wykładni Umowy z pominięciem postanowień Umowy składających się na indeksowanie kredytu do waluty CHF, jest posłużenie się treścią Regulaminu do wyznaczenia oprocentowania zmiennego właściwego dla kredytów nieindeksowanych – co zostało objęte treścią konsensusu stron przy zawarciu Umowy wobec określenia w Regulaminie sposobu oprocentowania kredytów nieindeksowanych do waluty obcej. Warto nadmienić, że strona Powodowa jak twierdzi chciała zawrzeć kredyt złotowy, również Bank takie kredyty złote oprocentowane stawką WIBOR miał w dacie Umowy w swojej ofercie, brak jest więc przeszkód dla utrzymania Umowy jako kredytu złotowego oprocentowanego wstawką opartą na WIBOR, gdyż strony obiektywnie taką umowę mogły zawrzeć;

e. art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 poprzez „roziągnięcie” skutku abuzywności na postanowienia, których abuzywności Sąd nie stwierdził (m.in. w zakresie indywidualnie uzgodnionej zasady wyrażenia kwoty kredytu w walucie CHF, o co strona Powodowa sama wnioskuje), podczas gdy zgodnie z przepisami prawa, Umowa w części nie objętej abuzywnością winna dalej obowiązywać - w konsekwencji oznacza to, że Umowę oceniając na datę wyrokowania da się wykonać z pominięciem kwestionowanych postanowień o stosowaniu w rozliczeniach kursu z tabeli banku, co z kolei oznacza brak podstaw do stwierdzania jej upadku;

f. art. 385¹ k.c. oraz art. 385² k.c. poprzez (1) uznanie abuzywności spornych postanowień, pomimo braku do tego przesłanek, w szczególności braku naruszenia dobrych obyczajów i braku rażącego naruszenia interesów strony Powodowej, (2) uznanie niejednoznaczności spornych postanowień, podczas gdy takie postanowienia jednoznacznie wskazywały na sposób określania kursu w tabeli kursowej przez Bank, tj. wskazywały na źródło kursu (rynek międzybankowy), godzinę kursu (godzina 16) czas obowiązywania kursu (cały następny dzień roboczy), jak również strona Powodowa otrzymała wyczerpującą informację

o ryzyku w formie dodatkowego formularza, co wyraźnie aprobuje TSUE (Oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej), obejmujące przykładową symulację wahań raty przy zmiennych warunkach rynkowych w znacznym zakresie (o prawie 50%), zgodne z obowiązującymi w tym zakresie wytycznymi Państwowego Organu Nadzoru, praktykami, zwyczajami oraz dostępną wiedzą ekonomiczną i dostępnymi w dacie Umowy prognozami ekonomicznymi,

co oznacza, że w przypadku uznania spornych postanowień za objętych terminem „świadczenie główne” ich kontrola z uwagi na jednoznaczność warunku nie jest w ogóle dopuszczalna, (3) brak oceny przesłanki „jednoznaczności” na moment zawarcia Umowy, tj. według zasad, wytycznych, praktyk i zwyczajów oraz stanu wiedzy i przewidywań (w tym co do ryzyka kursowego) dostępnych dla Banku w dacie Umowy, (4) brak dokonania oceny skutków rzekomej abuzywności spornych postanowień Umowy na moment złożenia pozwu, tj. z uwzględnieniem treści Umowy i przepisów prawa obowiązujących strony w tej dacie, jak również bez uwzględnienia faktu bezkonfliktowego wykonywania Umowy i braku jej kwestionowania przez Powoda przez 10 lat jej wykonywania;

g. art. 385 § 2 zd. 1 k.c. w zw. z art. 5 zd. 2 dyrektywy 93/13 ich niezastosowanie, podczas gdy w przypadku stwierdzenia przez Sąd niejednoznaczności postanowień wzorca umownego pierwszeństwo przez dokonaniem kontroli tzw. incydentalnej wzorca umownego, ma zasada „in dubio contra proferentem”, co oznacza, że wszelkie wątpliwości interpretacyjne (w tym co do znaczenia takich sformułowań jak „na podstawie”, „kurs obowiązujący na rynku międzybankowym”, „godzina 16”, „cały następny dzień roboczy”) należy rozstrzygnąć na korzyść konsumenta. Oczywistym wynikiem takiej wykładni będzie uznanie, że Bank nie był uprawniony do „dodawania pozaumownej marży” do kursu międzybankowego, a jeżeli tak robił, to konsument jest uprawniony do zwrotu kwoty nadpłaconej w wyniku takiego dodania, z uwagi na nienależyte wykonanie Umowy przez Bank, a nie do powoływania się na „abuzywność” lub „nieważność”

h. art. 385² k.c. poprzez jego nieuprawnioną, zawężającą wykładnię, skutkującą przyjęciem, że do okoliczności zawarcia umowy kredytu nie należą:

a) (narzucone ustawowo przez regulatora – KNF) wymogi co do sposobu finansowania akcji kredytowej przy udzielaniu kredytów indeksowanych kursem waluty obcej (kredyty te muszą być finansowane w walucie ich indeksacji, tu: w CHF),

b) faktyczny sposób sfinansowania spornej umowy kredytu przez bank,

c) przyczyny określonego ukształtowania postanowień umowy kredytu, np. w zakresie rozliczeń wg kursu kupna i kursu sprzedaży. Sąd Okręgowy w rozliczeniach wg dwóch kursów waluty: kupna i sprzedaży dopatruje się zwłaszcza nieuzasadnionego i rażącego naruszenia interesów powoda jako konsumenta oraz sprzeczności uregulowań umownych z dobrymi obyczajami,

podczas gdy przy ocenie zarzutu inkorporowania w umowie niedozwolonych postanowień umownych badać należy wszystkie okoliczności zawarcia umowy, a w tym także te, które dotyczą profesjonalisty. Do takich okoliczności zalicza się m.in. sposób sfinansowania kredytu, ponieważ implikuje on i uzasadnia konieczność rozliczania się wg dwóch kursów waluty: kupna (dla uruchomienia kredytu i jego transz) oraz sprzedaży (dla spłat);

i. art. 358 § 1 i 2 k.c. poprzez jego ewentualne niezastosowanie do określenia treści wzajemnych praw i obowiązków stron umowy kredytu w zakresie rozliczeń, chociaż przepis ten wszedł w życie w okresie, w którym sporna umowa kredytu obowiązywała, a więc na podstawie zasady interpretacyjnej określonej w art. 1 p.w.k.c. rzeczony przepis ma zastosowanie do spornej umowy, a nadto wysokość salta kredytu wyrażona bezpośrednio w walucie obcej wynikała z niekwestionowanych przez stronę powodową harmonogramów spłat i nie była sporna w sprawie;

j. art. 24 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (dalej: ustawa o NBP) poprzez jego ewentualne nie zastosowanie do rozliczenia stron, podczas gdy rzeczony przepis obowiązywał już w dacie zawarcia spornej Umowy, a zasady ustalania kursu złotego w stosunku do walut obcych ustalała Rada Ministrów w porozumieniu z Radą Polityki Pieniężnej i Narodowy Bank Polski ogłaszał bieżące kursy walut obcych oraz kursy innych wartości dewizowych. Uchwała nr 51/2002 Zarządu Narodowego Banku Polskiego z 23 września 2002 r. w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych określała sposób przeliczenia kursów franka szwajcarskiego (§ 2 pkt 2). Był to wyliczany na bieżąco kurs średni franka szwajcarskiego jako określonej w § 1 waluty obcej wymiennej. Wynik wyliczenia kursu średniego był powszechnie dostępny, albowiem był ogłaszany w serwisach informacyjnych: Thomson Reuters, Bloomberg, na stronie internetowej NBP i w oddziałach NBP - w dniu ich wyliczenia;

k. art. 30 ust. 2 pkt 1 i 2 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości poprzez jego ewentualne niezastosowanie, podczas gdy uznanie za niewiążące uzgodnionych przez strony rozliczeń walutowych nakazuje do wyceny wzajemnych zobowiązań stron i rozliczeń księgowych zastosować przepisy o rachunkowości;

l. art. 189 k.p.c. poprzez ustalenie nieważności Umowy kredytu, w sytuacji braku podstaw do stwierdzenia jej nieważności, jak również - niezależnie od powyższego - poprzez uznanie, że strona Powodowa posiada interes prawny w ustaleniu nieważności Umowy kredytu;

m. art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. poprzez ich błędne niezastosowanie, podczas gdy Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lutego 2021 r., sygn. akt III CZP 11/20 opowiedział się za rozszerzona wykładnią art. 496 i 497 k.c. i wskazał na dopuszczalność zgłoszenia takiego zarzutu w sprawach na tle kredytów „frankowych”;

n. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której orzeczona sankcja jest skrajnie nieproporcjonalna do zarzucanego naruszenia i stanowi próbę rażącego nadużycia uprawnień przyznanych konsumentom, w tym narusza zasadę lojalności i uczciwości obrotu, lojalności kontraktowej, pacta sunt servanda (zawartych umów należy dotrzymywać) oraz narusza reguły venire contra factum proprium nemini licet, wywodzonej z prawa rzymskiego i znanej też w prawodawstwie krajów anglosaskich jako tzw. estoppel, będący środkiem obrony wywodzonym z zasad słuszności (equitable remedy)? Warto zauważyć, iż Sąd meriti odmówił utrzymania Umowy jako kredytu

złotowego oprocentowanego stawką LIBOR uznając, że stanowiłoby to sankcję zbyt dotkliwą dla banku, podczas gdy sankcja zastosowana przez Sąd potencjalnie (zwłaszcza zważywszy na publicznie prezentowane postulaty i twierdzenia tzw. „frankowiczów”, że roszczenia wzajemne banku już się przedawniły, względnie nie przysługują bankowi żadne roszczenia o wynagrodzenie za świadczone przez ponad dekadę usługi) może doprowadzić do wypaczenia instytucji kredytu bankowego oraz uzyskania bezprecedensowych korzyści i rażącego wzbogacenia Powodów kosztem banku - co tym bardziej powinno świadczyć o nieproporcjonalności takiej sankcji w stopniu wyższym, niż uznanie kredytu za złotowy oprocentowany stawką LIBOR;

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie, zniesienie postępowania w zaskarżonym zakresie oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi meriti.

W każdym z przypadków wniósł również o zasądzenie od strony Powodowej na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Pozwany wniósł także o rozpoznanie, w trybie art. 380 k.p.c., następujących postanowień wydanych przez Sąd I instancji:

a) postanowienia w przedmiocie oddalenia/pominięcia wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka P. S. co do faktów (okoliczności) wnioskowanych przez pozwanego, albowiem zdaniem pozwanego postanowienie to wydane zostało w warunkach naruszenia przepisów postępowania cywilnego i nie pozwoliło na ustalenie istotnych dla sprawy faktów, w tym przyczyn i konieczności stosowania kursu kupna i sprzedaży w bankowej tabeli kursowej z uwzględnieniem w treści umowy (regulaminu) kryteriów wyznaczania tego kursu oraz braku naruszenia w ten sposób równowagi kontraktowej;

b) postanowienia Sądu w zakresie oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, względnie dopuszczenie tego dowodu zgodnie z wnioskiem pozwanego, w szczególności w celu wypowiedzenia się przez biegłego czy kryteria określania kursu zawarte w § 6 ust. 1 umowy oraz § 2 regulaminu, tj. kurs z rynku międzybankowego (tzw. rynek FOREX) z godziny 16 dnia poprzedzającego dokonanie wypłaty kredytu (kurs kupna) i każdorazowej spłaty kredytu (kurs sprzedaży) są weryfikowalne i czy są wystarczające dla ustalenia kursu do rozliczeń stron (odpowiednio kupna i sprzedaży), w tym jednoznaczności pojęcia „rynek międzybankowy” w świetle nauki ekonomii i praktyki bankowej, zakresu znaczeniowego pojęcia „kurs obowiązujący na rynku międzybankowym” oraz (1) czy ustawodawca posługuje się terminem „rynek międzybankowy” m.in. w ustawie z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (art. 78e ust. 2), jak również w ustawie z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (art. 4 ust. 2a) oraz czy na gruncie tych przepisów termin „rynek międzybankowy” jest rozumiane w sposób jednolity, (2) czy kurs na rynku międzybankowym jest weryfikowalny i obiektywnie mierzalny, (3) czy występują różnice pomiędzy kursem na rynku międzybankowym „krajowym” oraz „zagranicznym”, czy w odniesieniu do kursu walut w ogóle funkcjonuje podział geograficzny tego rynku, przykładowo, czy kurs na rynku międzybankowym (w tym samym czasie co do tej samej pary walutowej) jest innym w Warszawie i w Londynie oraz (4) czy pozwany bank miał możliwość wyznaczania kursu obowiązującego na rynku międzybankowym w sposób dowolnym w tym rzeczywistą możliwość wpływania na wysokość kursów obowiązujących na rynku międzybankowym.

Pozwany wskazał, że w związku z oddaleniem dowodu (względnie brakiem dopuszczenia dowodu z opinii biegłego nawet z urzędu) Sąd meriti nie poczynił pełnych ustaleń co do okoliczności zawarcia umowy występujących po stronie pozwanego, w tym ekonomicznych i prawnych, w szczególności co do kryteriów określania kursu w tabeli kursowej banku zawartych w regulaminie, dokonując w tym zakresie ustaleń z pominięciem wiedzy specjalnej, a w rezultacie obiektywnie nieprawidłowych i całkowicie dowolnych.

Następnie pozwany, jak podał, z uwag i na szerszy aspekt gospodarczy i ekonomiczny sprawy, wniósł o przyjęcie przez Sąd uwag zawartych w stanowisku Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego co do kierunków rozstrzygnięcia zagadnień prawnych przedstawionych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dotyczących hipotecznych

kredytów mieszkaniowych denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej – jako rozszerzenie stanowiska pozwanego, co do konieczności uwzględnienia ekonomicznych uwarunkowań w jakich działa Bank, w tym rażącej niewspółmierności orzekania o nieważności umowy kredytowej jak sankcji za stosowanie w rozliczeniach tabeli kursowej banku, jak również codo niezasadności automatycznego uznawania za abuzywne postanowień umownych tylko dlatego, że kurs w tabeli banku określał bank, gdyż nadto jak wskazuje się w orzecznictwie europejskim (np. wyrok Sądu Najwyższego w Austrii) nie można odmówić bankowi prawa do analizowania sytuacji gospodarczej i wyznaczania kursu, zwłaszcza że przecież w warunkach krajowych również kursy NBP są wyznaczone na podstawie kursów stosowanych przez banki.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania odwoławczego według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego a także o nieuwzględnienie wniosków pozwanego opartych na art. 380 k.p.c.

Pismem procesowym z dnia 13 czerwca 2022 roku pozwany w pkt 1 wskazał, że na wypadek uznania spornej umowy kredytu za nieważną, z ostrożności procesowej podnosi ewentualny, procesowy zarzut potrącenia kwoty 164 871,36 zł, należnej bankowi tytułem zwrotu kapitału wypłaconego zgodnie z dyspozycją strony powodowej w wykonaniu rzekomo nieważnej umowy kredytu z dochodzoną w tej sprawie przez stronę powodową wierzytelnością o zwrot 155 050,38 zł tytułem rzekomo nienależnych rat kapitałowo-odsetkowych. Pozwany dalej naprowadził, że wobec powyżej dokonanego potrącenia, gdyby sporna umowa kredytu okazała się nieważna (czemu pozwany przeczy), to wówczas wierzytelność dochodzona przez stronę powodową w tej sprawie uległa umorzeniu w całości. W pkt 2 przedmiotowego pisma pozwany podniósł natomiast, że na wypadek nieuznania zarzutu potrącenia za skuteczny wskazuje, że bank skorzystał z prawa zatrzymania (art. 496 i 497 k.c.).

W odpowiedzi na pismo pozwanego z dnia 13 czerwca 2022 roku powodowie złożyli pismo z dnia 24 czerwca 2022 roku, w którym podtrzymali wnioski zawarte w odpowiedzi na apelację oraz wskazali na nieskuteczność podniesionych przez pozwanego zarzutów potrącenia i zatrzymania. Powodowie wnieśli zarazem o dopuszczenie dowodu z załączonych do tego pisma dokumentów, na okoliczności szczegółowo wskazane w jego treści.

Sąd Apelacyjny uzupełniająco ustalił.

Pismem z dnia 25 maja 2022 roku, skierowanym bezpośrednio do powodów przez pełnomocnika legitymującego się pełnomocnictwem do czynności materialnoprawnych, pozwany, w związku z podniesieniem przez powodów zarzutu nieważności umowy kredytu i dochodzeniem przez nich zwrotu wpłaconych rat, wezwał ich do zapłaty kwoty 164 871,36 zł tytułem zwrotu nienależnie spełnionego świadczenia – udzielonego powodom kredytu w terminie 3 dni od dnia otrzymania pisma. Wskazano w nim, że równocześnie na podstawie art. 496 w zw. z art. 497 k.c. pozwany składa oświadczenie o skorzystaniu przez bank z prawa zatrzymania świadczenia w postaci dochodzonej przez powodów wierzytelności w kwocie 155 050,38 zł do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu świadczenia wzajemnego w postaci kwoty 164 871,36 zł tytułem środków udostępnionych przez bank na podstawie umowy, albo zabezpieczenia roszczenia o ich zwrot.

Wezwanie do zapłaty zostało doręczone powodom dnia 30 maja 2020 roku.

Następnie, również działając przez pełnomocnika legitymującego się pełnomocnictwem do dokonania w jego imieniu czynności materialnoprawnych, pismem z dnia 8 czerwca 2022 roku pozwany złożył oświadczenie o potrąceniu dochodzonej przez powodów wierzytelności w kwocie 155 050,38 zł z wierzytelnością banku o zwrot spełnionego świadczenia – wypłaconego kapitału kredytu w kwocie 164 871,36 zł.

Oświadczenie o potrąceniu zostało odebrane przez powodów w dniu 13 czerwca 2022 roku.

W piśmie procesowym z dnia 13 czerwca 2022 roku pozwany złożył ewentualny, procesowy zarzut potrącenia i zatrzymania, o treści opisanej powyżej, powołując się na skuteczne wezwanie do zapłaty dłużnej mu kwoty oraz złożenie oświadczenia o potrąceniu.

Dowód:

- wezwanie do zapłaty z dnia 25 maja 2022 roku (k. 264),
- pełnomocnictwo nr (...) z dnia 17 maja 2022 roku (k. 265),
- potwierdzenie doręczenia w dniu 30 maja 2022 roku (k 266 – 267),
- oświadczenie o potrąceniu z dnia 8 czerwca 2022 roku (k. 268)
- potwierdzenie doręczenia w dniu 13 czerwca 2022 roku (k. 269 – 270)

W grudniu 2021 roku (...) S.A. z siedzibą we W. skierowała do pozwanego pismo zatytułowane „Reklamacja”, w którym wskazała, że na podstawie przesłanego do banku imiennego pełnomocnictwa powodów (pełnomocnictwa tego Sądowi nie przedstawiono) składa reklamację dotyczącą ww. umowy o kredyt w zakresie nienależnie pobranych od jego mandantów świadczeń w wysokości 222 984,57 zł w okresie od 29 czerwca 2007 roku do dnia 29 listopada 2021 roku z uwagi na nieważność przedmiotowej umowy, wnosząc o zwrot tej kwoty od dnia otrzymania reklamacji.

Pismem z dnia 31 maja 2022 roku, nadanym w dniu 1 czerwca 2022 roku, a odebranych przez pozwanego w dniu 2 czerwca 2022 roku powodowie oświadczyli, że dokonują potrącenia przysługującej im względem pozwanego wierzytelności w kwocie 30 764,19 zł, stanowiącej równowartość środków pobranych przez pozwanego tytułem spłaty przedmiotowej umowy w okresie od 29 czerwca 2007 roku do 29 listopada 2009 roku z wierzytelnością pozwanego w kwocie 164 871,36 zł, stanowiącą równowartość wypłaconego na podstawie przedmiotowej umowy kapitału kredytu oraz że dokonują potrącenia przysługującej im względem pozwanego wierzytelności w kwocie 37 170,00 zł stanowiącej równowartość środków pobranych przez pozwanego tytułem spłaty przedmiotowej umowy w okresie od 31 października 2019 roku do 29 listopada 2021 roku z wierzytelnością pozwanego w kwocie 134 107,17 zł, stanowiącą równowartość części wypłaconego kredytu pozostałej po potrąceniu kwoty. Powodowie oświadczyli również, że mając na uwadze powyższe, zgodnie z art. 498 § 2 k.c. uznają określoną powyżej wierzytelność z tytułu wypłaty kapitału kredytu za umorzoną w części odpowiadającej sumie potrąconych przez nich wierzytelności, wynoszących łącznie 67 934,19 zł.

Dowód:

- pismo z dnia 13 grudnia 2021 roku (k. 293 – 296),
- kserokopia pismo powodów z dnia 31 maja 2022 roku (k. 277)
- potwierdzenie doręczenia w dniu 2 czerwca 2022 roku (k. 278 – 279)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego okazała się kierunkowo bezzasadna. Pomimo tego, że Sąd Okręgowy nie ustrzegł się pewnych mankamentów w swojej argumentacji, trafnie dostrzeżonych przez skarżącego, zasadniczy tok rozumowania Sądu był bez wątpienia prawidłowy. Zmiana zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie niemal w całości powództwa

o zapłatę spowodowana została wyłącznie skutecznym podniesieniem przez pozwanego zarzutu potrącenia w toku postępowania apelacyjnego.

Tytułem uwagi wstępnej o charakterze formalnym należy wskazać, że zgodnie z obowiązującym od dnia 2 lipca 2021 r. art. 15zżs⁽¹⁾ ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2021 r., poz. 1090), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów k.p.c. w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z dnia 28 maja 2021 r. znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego.

Przechodząc do oceny merytorycznej sprawy, Sąd Apelacyjny zaznacza, iż postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. Oznacza to, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Naruszenia przepisów postępowania skutkujących nieważnością Sąd Apelacyjny, działając w tym zakresie (w braku takich zarzutów apelacyjnych) wyłącznie z urzędu, nie dostrzegł. Zasadniczo bezzasadne, z wyjątkiem dotyczącym art. 228 § 2 k.p.c., o czym dalej, okazały się także zarzuty naruszenia pozostałych – wskazanych w apelacji – przepisów prawa procesowego. W konsekwencji należało uznać, że Sąd Okręgowy poczynił całkowicie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, co zwalnia go od obowiązku ich powielania (art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.). Zasadniczo prawidłowo (błędny w ocenie Sądu Apelacyjnego argument odnośnie niemożności skorzystania przez pozwanego z zarzutu prawa zatrzymania nie miał wpływu na rozstrzygnięcie tak Sądu Okręgowego, jak i Sądu Apelacyjnego) Sąd Okręgowy dokonał także oceny sprawy na gruncie przepisów prawa materialnego. Jako taka również zostaje ona podzielona oraz przyjęta przez Sąd Apelacyjny za własną, co rodzi analogiczny skutek, jak w przypadku ustaleń faktycznych (art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c.).

Z powyższych względów motywy uzasadnienia Sądu Okręgowego zostaną przywołane poniżej jedynie w zakresie niezbędnym do odniesienia się do zarzutów apelacji. Sąd Apelacyjny zaznacza przy tym, że z przewidzianego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność odrębnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu w niej podniesionego. Wystarczy, jeśli sąd drugiej instancji odniesie się do zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem rozstrzygnięcia - tak uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2021 r., sygn. akt I CSK 709/20, Lex nr 3120594, i powołane tam orzecznictwo. Na podstawie art. 391 § 1 w postępowaniu apelacyjnym znajduje swoje odpowiednie zastosowanie przepis § 2 art. 327¹, według którego uzasadnienie wyroku sporządza się w sposób zwięzły. Jest to szczególnie istotne w sprawach kredytów frankowych, gdzie bogaty dorobek orzecznicy należy podsumowywać i ujednoclić, a nie rozbudowywać i tak już ponadprzeciętnie obszerne rozważania prawne Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Sądu Najwyższego i sądów powszechnych.

W ramach uwag wstępnych Sąd Apelacyjny akcentuje, że niniejsza sprawa, co notoryjne, wpisuje się w szereg analogicznych spraw, w których kredytobiorcy skierowali przeciwko pozwanemu roszczenia w związku ze stosowaniem przez niego klauzul abuzywnych w identycznych (co do swojej konstrukcji i zawartych w nich mechanizmów) umowach, co ta zawarta między stronami. Na kanwie tego rodzaju umów co badana w tym

postępowaniu tutejszy Sąd wykształcił już jednolitą linię orzecniczą. Brak jest zasadnych argumentów ku temu, aby od tej linii odstępować, szczególnie, że apelacja poddana Sądowi pod osąd stanowi typową apelację pozwanego banku, jakie wywodzi on na gruncie tego rodzaju umów, nie przejawiając tu choćby najmniejszej indywidualizacji co do sytuacji prawnej i faktycznej powodów A. M. i F. M., ani też jakichkolwiek nowych, co do zasady, argumentów jurydycznych, jakie nie byłyby już podnoszone uprzednio. Z tych względów Sąd Apelacyjny zasadniczo odwoła się w niniejszym uzasadnieniu do swojego wcześniejszego dorobku jurydycznego, w szczególności zaś uzasadnienia wyroku w sprawie prowadzonej przeciwko pozwanemu pod sygn. akt I ACa 523/21 i zakończonej wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2022 roku. Sąd zaznacza zarazem, że nie będzie w dalszej części uzasadnienia odwoływał się do uzasadnienia tego wyroku co do każdej konkretnej kwestii.

Prymarnie należało rozważyć zarzut nierozpoznania istoty sprawy, którego uwzględnienie mogłoby implikować konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu (art. 386 § 4 k.p.c.). Zarzut ten okazał się być jednak zupełnie bezzasadny.

Jak syntetycznie ujmując się w orzecznictwie, pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy,

bądź na zaniechaniu zbadania przez ten Sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. w najnowszym orzecznictwie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2022 roku, sygn. akt III CZ 123/22).

Przedstawione przez skarżącego argumenty w tego rodzaju konstrukcję prawną się nie wpisują. Samo niezadowolenie strony ze sposobu dokonanej w zaskarżonym wyroku oceny roszczenia, nie stanowi jakiegokolwiek podstawy do formułowania tego rodzaju zarzutu. Sposób dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny abuzywności klauzul umownych, jak i skutków tej abuzywności może być wyłącznie zwalczany (i tak uczynił pozwany) poprzez zgłoszenie odnoszących się do niej wprost zarzutów apelacyjnych. Godzi się przy tym podkreślić, że Sąd I instancji, wbrew jego stanowisku, nie przeprowadził abstrakcyjnej kontroli tych zagadnień. Przedmiotem uwagi tego Sądu była bowiem konkretna zawarta przez strony umowa. To zaś, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku, odwołuje się do dorobku orzeczniczego wypracowanego już na tle analogicznych klauzul umownych, jest zabiegiem całkowicie zrozumiałym.

Oczywiście bezzasadny był także zarzut odnoszący się do wadliwości sporządzenia uzasadnienia. Powołanie się na naruszenie art. 327¹ § 1 k.p.c. (uprzednio art. 328 § 2 k.p.c.) jest usprawiedliwione tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną. Inaczej rzecz ujmując, zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 327¹ § 1 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli, czyli gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie toku wyводу, który doprowadził do jego wydania (por. postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 kwietnia 2021 r., I ACa 560/20). Sąd Okręgowy bynajmniej nie uchylił się od oceny § 6 ust. 1 umowy. Fakt zaś, że poczynił wnioski niezgodne z tymi, które na bazie tego postanowienia umownego wyprowadza pozwany, może być, co sygnalizowano już powyżej, co najwyżej asumptem do dokonania korekty tej oceny przez sąd odwoławczy.

Zasadnicze znaczenie dla kierunku rozstrzygnięcia sprawy miał postawiony na dalszym planie zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje tylko wtedy, gdy powód ochronę swojej sfery prawnej może uzyskać przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Innymi słowy, dla ustalenia, że powód posiada interes prawny istotne jest to, aby rozstrzygnięcie wydane w oparciu o art. 189 k.p.c. gwarantowało powodowi skuteczną ochronę jego interesów. Wyrok ustalający musi więc być zdalny do tego, aby definitywnie zakończyć spór stron co do prawa czy stosunku prawnego (zob. wyroki Sadu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., sygn. akt II CSK 33/09 i z dnia 19 września 2013 r., sygn. akt I CSK 727/12). Wprawdzie za dominujący w orzecznictwie należy uznać pogląd, że interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia

prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2017 r., sygn. akt V CSK 52/17 i z dnia 9 stycznia 2019 r., sygn. akt I CSK 711/17), to jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego powodowie, poza możliwością zgłoszenia żądania zasądzenia świadczenia, co zresztą uczynili, mieli także interes prawny w ustaleniu nieważności spornej umowy kredytowej.

Samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku, gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, przyjąć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co w szczególności dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego). W takiej sytuacji sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, co aktualizuje się zwłaszcza wtedy, gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powoda (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). Zgodnie z dominującą w orzecznictwie wykładnią art. 365 k.p.c. moc wiążąca prawomocnego wyroku dotyczy tylko samej treści sentencji orzeczenia, a nie poglądów prawnych wyrażonych w jego uzasadnieniu (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r., sygn. akt III CSK 284/07), przy czym przedmiotowy zasięg prawomocności materialnej w sensie pozytywnym odnosi się jedynie do samego rozstrzygnięcia, nie zaś do jego motywów i zawartych w nim ustaleń faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2012 r., sygn. akt V CSK 485/11). Ewentualne zasądzenie świadczenia, do jakiego pozwany byłby zobowiązany

w konsekwencji stwierdzenia nieważności spornej umowy nie wyczerpywałoby więc interesu prawnego powodów, zagrożonych możliwością żądania przez bank dalszych świadczeń z tytułu spłaty kredytu i w tym zakresie nadal utrzymywałby się stan niepewności prawnej,

co w obiektywny sposób usprawiedliwiało potrzebę domagania się przez powodów jednoznacznego przesądzenia kwestii ważności przedmiotowej umowy. Ustalenie nieważności umowy ma także znaczenie dla bytu hipoteki jako prawa akcesoryjnego.

W takich sytuacjach jak ta, z którą mamy do czynienia w niniejszej sprawie, nie sposób zatem odmówić dłużnikowi dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia w wysokości poszczególnych rat - przy wykorzystaniu zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych - interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela w tej mierze podobne zapatrywanie tutejszego Sądu zawarte m.in. w wyrokach z dnia 11 lutego 2021 r., sygn. akt I ACa 646/20 i z dnia 27 stycznia 2022 r., sygn. akt I ACa 653/21.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie przyjmuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego w równym stopniu dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. np. wyroki Sądów Apelacyjnych: w Warszawie z dnia 30 marca 2021 r., sygn. akt V ACa 73/21; w Lublinie z dnia 10 lutego 2021 r., sygn. akt III AUa 635/20; w Szczecinie z dnia 29 października 2020 r., I AGa 91/19). Co należy dodać, przepis art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny dowodów, a w konsekwencji wyprowadzanych na ich podstawie (względnie zaniechanych) ustaleń faktycznych. Nie służy on natomiast do wzruszania argumentacji materialnoprawnej Sądu, w tym dotyczącej

wykładni umowy oraz jej zgodności z normami prawa konsumenckiego. Skarżący nie ustrzegł się tego błędu, rozlicznie wskazując w ramach poszczególnych przejawów zarzutu naruszenia, wedle swojej klasyfikacji, art. 233 § 1 k.p.c., na kwestie w istocie materialnoprawne. Z natury rzeczy nie mogły one być przedmiotem oceny Sądu odwoławczego w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Skarżący nie wykazał żadnych błędów w rozumowaniu Sądu I instancji, które w myśl przedstawionej powyżej linii orzeczniczej mogłyby zdyskwalifikować dokonaną przez ten Sąd ocenę dowodów. Przedstawiony przez niego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. stanowi

w istocie rzeczy polemikę z ustaleniami Sądu Okręgowego. Nawet zaś gdyby na tle zebranych dowodów można było uzasadnić różne ustalenia co do przebiegu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, to sąd dokonuje wyboru jednej z tych wersji, zaś jego ocena musi się ostać, jeśli pozostaje w zgodzie z opisanym wzorcem stosowania normy art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1316/00). Wymowa dowodów, właściwie ocenionych przez Sąd Okręgowy jest jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego jednoznaczna. W rozpoznawanej sprawie nie doszło do indywidualnego negocjowania postanowień umowy, a ponadto wobec powodów nie spełniono we właściwy sposób ciężącego na banku obowiązku informacyjnego. Pozostałe zaś okoliczności podnoszone w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., wyszczególnionych zwłaszcza

w przedstawionych w petitum apelacji tabelach, miały w rzeczywistości albo charakter materialnoprawny (i będą one omówione przy okazji ustosunkowania się do tego właśnie rodzaju zarzutów), albo dotyczyły okoliczności bez znaczenia dla sprawy.

Prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił, że postanowienia spornej umowy nie podlegały negocjacom. Pozwany próbując podważyć to ustalenie odwołał się do treści wniosku kredytowego oraz oświadczenia kredytobiorców o wyborze waluty obcej. Z dokumentów tych żadną miarą nie wynika, aby powodowie mieli realną możliwość negocjowania zakwestionowanych postanowień umownych, w szczególności sposobu przeliczenia świadczeń stron z waluty obcej na walutą polską. Fakt, że powodowie sami wnieśli o udzielenie im kredytu indeksowanego kursem CHF nie oznacza jeszcze, że sprzeczny z prawem mechanizm waloryzacyjny został indywidualnie uzgodniony. To właśnie ten mechanizm, a nie wybór waluty do której następowała waloryzacja, był przy tym przedmiotem zarzutów strony powodowej.

Brak możliwości negocjowania warunków umów kredytowych przez konsumentów jest zresztą wręcz faktem notoryjnym, na co Sąd Apelacyjny zwraca w tym miejscu uwagę. Argumentacja pozwanego w tej mierze, wbrew zapewne jego zamierzeniom, w rzeczywistości potwierdza stanowisko strony powodowej oraz Sądu Okręgowego. Rzeczywiście, w latach 2004 – 2008 w szerokich kręgach społeczeństwa kredyty indeksowane czy denominowane we franku szwajcarskim (popularnie zwane „kredytami frankowymi”) nie były postrzegane jako produkt niosący ze sobą zagrożenia. Działo tak się jednak z tego względu, że opinię publiczną kształtowało nader wybiórcze przedstawienie go przez banki tak poszczególnym kredytobiorcom podczas zawierania z nimi umów, jak i w przestrzeni publicznej (liczne materiały prasowe, reklamy itd.). Dla oceny postanowień umownych jako abuzywnych nie ma natomiast znaczenia to, że w początkowym okresie ich funkcjonowania mogły one przynosić konsumentom relatywne korzyści. Trzeba tu zauważyć, że Polska nie była jedynym ani też pierwszym państwem, w którym banki wprowadziły na rynek konsumencki kredyty indeksowane do waluty obcej. Motywem dla wprowadzenia tego produktu na rynek była liberalizacja obrotu dewizowego oraz występowanie dużej różnicy pomiędzy stopą procentową obowiązującą w danym państwie a stopą oprocentowania innych walut, w tym zwłaszcza CHF. W takiej sytuacji oprocentowanie kredytu powiązanego z kursem innej waluty mogło być znacznie niższe, co przekładało się na niższą ratę spłaty kredytu, a to było nie tylko atrakcyjniejsze dla kredytobiorców, ale zwiększało także możliwości uzyskania kredytu przez osoby o niższych dochodach, których nie byłoby stać na spłatę rat kredytu w wyższej wysokości, a więc powodowało, że banki mogły oferować kredyt większej liczbie osób. Jednocześnie zarówno wysokość zadłużenia, jak i bieżąca rata spłaty kredytu były uzależnione od wysokości kursu waluty obcej, co wystawiało kredytobiorców na ogromne ryzyko kursowe. Historia tego typu produktu sięga początku lat 80. XX w., kiedy kredyt indeksowany do CHF został wprowadzony na rynek australijski. Przyczynami wprowadzenia tego typu produktu była istniejąca duża różnica pomiędzy lokalną stopą procentową wynoszącą ok. 13% a ówczesną stopą procentową dla CHF w wysokości ok. 7%

oraz deregulacja rynku finansowego, czyli zmniejszenie ograniczeń dla banków w obrocie dewizowym. Wprowadzenie na rynek kredytów indeksowanych zakończyło się katastrofą dla dłużników, kiedy dolar australijski w 1985 r. uległ skokowej dewaluacji, co spowodowało istotny wzrost wysokości zadłużenia kredytobiorców, a to z kolei doprowadziło do licznych procesów sądowych. Na tym tle wprowadzenie podobnego produktu do Polski (oraz innych państw Europy Środkowo- Wschodniej, w tym zwłaszcza Chorwacji, Węgier, Słowenii, a także Hiszpanii) było powtórzeniem dotychczasowego schematu działania banków. Należy mieć na uwadze, że o powyższym banki, w tym i pozwany, jako profesjonaliści zdecydowanie wiedziały i zdawały sobie z tego sprawę zanim produkt ten został wprowadzony na polski rynek.

Podczas zawierania umowy z profesjonalnym i wysoce zorganizowanym kontrahentem jakim jest bank, przyszły kredytobiorca ma z reguły bardzo niewielki, jeśli w ogóle jakikolwiek wpływ na treść swoich praw i obowiązków. Wybór konsumenta zwykle ogranicza się do zaakceptowania warunków odgórnie narzuconych przez bank lub też do rezygnacji z zawarcia umowy. O ile dla banku kredytobiorca jest tylko kolejnym klientem, o tyle on sam, poszukując środków na realizację istotnego z punktu widzenia jego interesów życiowych przedsięwzięcia, jakim jest budowa bądź zakup nieruchomości mającej posłużyć zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych, mierzy się z istotnym przymusem ekonomicznym. Daje to konsumentowi bardzo niewielkie pole do negocjacji. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie daje podstaw do przyjęcia, że w analizowanym stanie faktycznym miała miejsce sytuacja odmienna.

Bez znaczenia prawnego pozostaje podniesiony przez pozwanego argument, że „rzeczywistą przyczyną powództwa nie jest to, że w umowie kredytu inkorporowano niedozwolone postanowienia umowne, czy że jest ona nieuczciwa, ale to, że kurs franka szwajcarskiego obiektywnie wzrósł w warunkach bierności strony powodowej”. Motywacja powodów, dopóki mieści się w granicach wyznaczonych art. 5 k.c. (które w niniejszej sprawie niewątpliwie przekroczone nie zostały), pozostaje bez znaczenia dla oceny zasadności powództwa. Niewątpliwie, gdyby nie drastyczny wzrost kursu szwajcarskiego, problem ważności kredytów waloryzowanych tą walutą być może nigdy by nie powstał. Z drugiej jednak strony, gdyby banki konstruowały wzorce umów zgodnie z prawem, a na etapie kontraktowania należycie pouczyły przyszłych kredytobiorców o możliwych konsekwencjach różnic kursowych, samo uwolnienie kursu franka przez Szwajcarski Bank Narodowy nie wiązałoby się dla nich z tak daleko idącymi konsekwencjami. Skierowanie roszczeń przeciwko bankowi jest zatem dobrym prawem powodów, które zasługuje na udzielenie mu ochrony prawnej na drodze sądowej.

Skarżący nie podważył również skutecznie konkluzji Sądu Okręgowego co do nienależytego spełnienia w stosunku do powodów obowiązku informacyjnego. Zakres faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wyznaczają każdorazowo w pierwszej kolejności przepisy prawa materialnego, a zatem pokrótce należy w tym miejscu uprzedzić rozważania czynione na jego gruncie. Kluczowy tu przepis art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż wymogu, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, nie można zawęzić tylko do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2018 r., C-51/17 OTP Bank Nyrt. i OTP Faktoring Követeléskezelő Zrt . oraz przywoływane tam wcześniejsze orzecznictwo TSUE). Apelujący nie naprowadził żadnej argumentacji, która miałaby świadczyć o tym, że powodów faktycznie należycie poinformowano o możliwych konsekwencjach ekonomicznych zaoferowanego im produktu w postaci kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego. Faktem jest, że powodowie zawarli umowę kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego, jednak uczynili tak nie mając pełnego obrazu swojej sytuacji, do czego doszło na skutek niespełnienia przez bank ciężącego na nim obowiązku informacyjnego. Przedstawione przez pozwanego czynności mogły doprowadzić co najwyżej do zrozumienia umowy pod względem stricte językowym, nie zaś uświadomienia sobie pełni możliwych skutków ekonomicznych zamieszczonego w niej mechanizmu waloryzacji walutą obcą.

Nie można zatem zgodzić się ze skarżącym, że strona powodowa akceptowała wysokość stosowanych przez bank kursów walutowych dla uruchomienia kredytu, ponieważ wniosowała o uruchomienie kredytu i nigdy przeliczenia kwoty kredytu nie kwestionowała. Twierdzenie oparte jest na błędnym założeniu, iż zawarcie umowy kredytu i złożenie wniosku o uruchomienie kredytu było tożsame z akceptacją niedozwolonych postanowień umownych. Doświadczenie

życiowe nie pozostawia wątpliwości, że powodowie nie negowali stosowanego przez pozwanego bank kursu walut właśnie z powodu nieświadomości abuzywnego charakteru przedmiotowych klauzul umownych oraz z uwagi na rzeczywisty brak możliwości negocjowania postanowień umowy w tym zakresie.

Prawidłowo też Sąd Okręgowy przyjął, że sporna umowa zapewniała bankowi dowolność kształtowaniu tabeli kursowej. § 6 ust. 1 umowy przewiduje jedynie kto, na jakiej podstawie i kiedy sporządza bankową tabelę kursów walut. Nie precyzuje jednak sztywnych granic, w jakich tak ustalony kurs musi się zmieścić. Postanowienie to nie spełnia wymogów, wynikających z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, gdyż nie zawiera jasnych i zrozumiałych dla przeciętnego konsumenta kryteriów ustalenia kursów walut dla potrzeb rozliczenia zobowiązań stron. Jednocześnie, w przedmiotowej sprawie nie ma konieczności badania, w jaki sposób wykonywane było uprawnienie pozwanego banku do ustalenia kursów walut dla potrzeb rozliczenia świadczeń stron umowy kredytu. Okoliczność ta nie była istotna dla oceny niedozwolonego charakteru postanowień umownych. Liczy się jedynie to, że bank miał faktyczną możliwość skorzystania z zastrzeżonego dyskryminacyjnego uprawnienia do określenia kursu franka szwajcarskiego w sposób dla powodów krzywdzący. Uwzględnianie kursu rynkowego, jeśli wynika jedynie z realiów gospodarczych, a nie obowiązków umownych, nie zabezpiecza należycie interesu konsumentów. Jest bowiem wówczas tylko praktyką banku, którą może on w każdej chwili według swojego uznania zmienić. Nawet zakładając, że kursy walut stosowane przez pozwanego miały charakter rynkowy i podlegały kontroli odpowiednich instytucji nadzoru finansowego, nie zmienia to wniosku, że z obiektywnego punktu widzenia postanowienia dotyczące sposobu tych kursów nie były dla konsumenta transparentne.

Sąd Apelacyjny nie podziela także zarzutu, iż sąd pierwszej instancji pominął istnienie zwyczaju polegającego na stosowaniu kursu średniego Narodowego Banku Polskiego dla przeliczeń walutowych. Pozwany nie zdołał wykazać istnienia przywołanej przez siebie normy zwyczajowej. Zwyczaj nie mieści się zresztą w konstytucyjnym katalogu źródeł prawa powszechnie obowiązującego (art. 87 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej). Zastosowanie kursu średniego franka ogłoszonego przez NBP nie może zresztą posłużyć utrzymaniu w mocy postanowień spornej umowy, o czym szczegółowo będzie mowa w części uzasadnienia poświęconej zagadnieniom materialnoprawnym.

Nie można też zarzucić zaskarżonemu wyrokowi pominięcia faktu istnienia w stosunku prawnym nawiązanym przez strony uzgodnienia, że kredyt nieindeksowany do waluty obcej jest oprocentowany stawką WIBOR 3M. Postanowienie § 13 ust. 1 Regulaminu K. H. (...) (k. 30v) miały zastosowanie wyłącznie do kredytu udzielonego w złotych i nieindeksowanego do waluty obcej. Natomiast do oprocentowania kredytu udzielonego w złotych indeksowanego do waluty obcej zastosowanie miał § 14 Regulaminu K. H. (...) (k. 31), z którym korespondowały postanowienia § 1 ust. 3 (k. 23) i § 13 (k. 25v) umowy kredytu.

Finalizując rozważania w kwestiach proceduralnych, Sąd Apelacyjny wskazuje, że nie mógł podlegać także uwzględnieniu zarzut niekompletności materiału procesowego, wynikający z pominięcia dowodu z opinii biegłego, a co miałyby polegać na naruszeniu art. 278 § 1 k.p.c. oraz szeregu powiązanych z nim przez apelującego przepisów proceduralnych dotyczących postępowania dowodowego. Skoro bowiem Sąd Apelacyjny, w ślad za Sądem I instancji uznał umowę za nieważną, przy jednoczesnym braku możliwości zastąpienia jej abuzywnych postanowień regulacjami prawa powszechnego, w tym średnim kursem franka szwajcarskiego ogłaszanym przez Narodowy Bank Polski, to całkowicie nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy było określanie hipotetycznych wysokości kwot, które powodowie powinni świadczyć na podstawie jakichkolwiek innych mechanizmów przeliczeniowych. Ocena zaś tego, czy umowa zawiera postanowienia o charakterze abuzywnym, czy też nie, jest kwestią jurydyczną, a nie ekonomiczną. Co więcej, z utrwalonego orzecznictwa, które Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie w całej rozciągłości podziela, wynika, że bez znaczenia dla uznania postanowienia za abuzywne jest to, czy strona uprawniona z tytułu tego postanowienia faktycznie z niego korzystała. Bez znaczenia są również motywacje ekonomiczne, które miały skłaniać pozwanego do stosowania inkryminowanych klauzul, a na te okoliczności również strona pozwana powoływała dowód z opinii biegłego.

Trafnie również Sąd Okręgowy pominął dowód z zeznań świadka P. S., który miał zeznawać na temat ogólnych procedur stosowanych przez bank. Przedmiotem oceny w sprawie rozpoznawanej, z czego zresztą w innym miejscu

pozwany czynił Sądowi Okręgowemu bezzasadny zarzut, nie jest generalna praktyka pozwanego banku, lecz sposób procedowania tegoż przy okazji zawierania konkretnej umowy. Sąd Apelacyjny podziela przy tym stanowisko powodów z odpowiedzi na apelację, że poprzez przedmiotowy dowód pozwany dąży w istocie do wykazania innej treści lub znaczenia oświadczeń zawartych w umowie stron, co jest niedopuszczalne w świetle art. 247 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w konsekwencji uznał, że powoływanie powyższych dowodów byłoby bezzasadne także w postępowaniu apelacyjnym.

Za chybione Sąd Apelacyjny uznał także zarzuty naruszenia przepisów art. 385¹ § 1–3 k.c. oraz przepisów powiązanych.

Z punktu widzenia polskiego systemu prawnego można wyróżnić trzy rodzaje kredytów, w których występuje waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy.

1. w kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej,

2. w kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na określonym kursie kupna waluty obcej, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej,

3. w kredycie walutowym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie.

Tylko w tym ostatnim wypadku roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej, tj. kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej. W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 30 września 2020 roku, I CSK 556/18, LEX nr 3126114 oraz z 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19, LEX nr 2741776).

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z kredytem indeksowanym. Kwota kredytu została bowiem określona w walucie polskiej (§ 1 ust. 1 umowy, k. 23). Co prawda

w postanowieniu tym kwotę kredytu określono jednocześnie we frankach szwajcarskich na 74 333,35 CHF, ale jednocześnie zastrzeżono, że jest to wartość hipotetyczna, przyjęta przy założeniu że całość kredytu uruchomiono w dacie sporządzenia umowy. Rzeczywista równowartość kwoty kredytu w CHF miała zostać określona po wypłacie kredytu.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań związanych ze stosowaniem art. 385¹ § 1 i 2 k.c. jest (niewątpliwa już w świetle wniosku kredytowego, k. 113 – 116) okoliczność, że powodowie są konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Innymi słowy, aby dane postanowienie mogło zostać uznane za niedozwolone (niewiążące konsumenta), muszą zostać spełnione trzy warunki:

1. muszą wystąpić obie przesłanki pozytywne z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.: to jest naruszenie dobrych obyczajów i rażąco naruszenie interesów konsumenta,

2. nie może wystąpić przesłanka negatywna z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.: to jest, indywidualne uzgodnienie postanowienia z konsumentem,

3. nie mogą wystąpić obie przesłanki negatywne z art. 385¹ § 1 drugie k.c.: to jest, określenie przez badane postanowienie głównych świadczeń stron oraz jednoznaczność badanego postanowienia. Wystąpienie tylko jednej z tych przesłanek negatywnych nie jest przeszkodą do stwierdzenia abuzywności postanowienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zawarte w poddanej pod osąd umowie klauzule: indeksacyjna i spreadowa kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy (art. 385¹ § 1 k.c.), co prowadziło do potraktowania ich jako niedozwolonych. Abuzywność spornych postanowień przejawiała się w tym, iż pozwany bank przyznał sobie prawo do jednostronnego ustalania w walucie polskiej wysokości świadczenia stanowiącego przedmiot zobowiązania powodów poprzez wykorzystywanie wyznaczanych przez siebie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. Tzw. klauzule spreadowe (także o kształcie analogicznym do stosowanego przez pozwanego w ramach rozliczeń z powodami) były już przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego, odwołujących się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przyjąć można, że ugruntowana jest ocena jako abuzywnych klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku III CSK 159/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 roku I CSK 242/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18).

Co do drugiej przesłanki przewidzianej w art. 385¹ k.c., pozwany nie sprostował ciężącemu nań na mocy art. 385¹ § 4 k.c. obowiązkowi dowiedzenia, że sporne postanowienia zostały uzgodnione indywidualnie. Powodowie podczas przesłuchania na rozprawie w dniu

18 listopada 2021 roku (k. 164 – 165) wprost wskazali, że nie było możliwości negocjowania umowy (słowami powódki: „my dostaliśmy gotową umowę i tylko sprawdziliśmy swoje dane i powiedziano nam gdzie podpisać”), zaś pozwany nie zdołał wykazać okoliczności przeciwnej. Już z zasad doświadczenia życiowego, popartej praktyką orzecniczą Sądu wynika, że zawieranie przez konsumentów umowy kredytu hipotecznego są typowymi umowami adhezyjnymi, gdzie kredytobiorca nie ma w zasadzie żadnego wpływu na treść węzła obligacyjnego. Możliwość wyboru waluty kredytu lub waluty spełnienia świadczenia nie jest tożsama z indywidualnym uzgodnieniem postanowień umowy. Należy bowiem odróżnić wybór oferowanego przez pozwanego typu produktu bankowego od możliwości negocjacji postanowień składających się na dany typ umowy. Umowa nie traci charakteru adhezyjnego nawet jeśli kontrahent ma prawo wyboru spośród kilku szablonów umów oferowanych przez bank, ale postanowienia wybranego szablonu są ogólnie narzucone i sztywne.

Odnosnie trzeciej przesłanki Sąd Okręgowy słusznie przyjął, iż klauzule dotyczące ryzyka wymiany walut określają główny przedmiot umowy kredytu. Klauzula indeksacyjna służyła bowiem ustaleniu ostatecznej wartości świadczenia kredytobiorców. Nie oznacza to jednak niedopuszczalności badania abuzywnego charakteru tej klauzuli, ponieważ została ona określona w sposób niejednoznaczny. § 6 ust. 1 umowy (k. 24) nie precyzuje zasad ustalania wiążących na gruncie umowy kursów walut. Trafnie przyjął Sąd Okręgowy, że powodowie zostali tym samym de facto obciążeni ukrytą prowizją o niesprecyzowanej i zależnej jedynie od woli banku wysokości (okoliczność ta stanowi zarazem argument przemawiający przeciwko argumentacji pozwanego mającej przemawiać za rzekomo bezdyskusyjną atrakcyjnością umowy ze względu na stosowane oprocentowanie). Skoro wysokość ta nie była możliwa do ustalenia na podstawie analizy treści umowy, to o jednoznaczności kwestionowanych postanowień mowy być nie może.

Konkludując, zasadnie Sąd Okręgowy przyjął że klauzula indeksacyjna (podobnie jak wszystkie inne postanowienia umowy i regulaminu kredytu odwołujące się do bankowej tabeli kursów walut obcych jako wiążącego dla kredytobiorców przelicznika wysokości zobowiązania) mają charakter niedozwolony.

Błędnie skonstruowany mechanizm denominacyjny nie jest jedynym uchybieniem, jakiego dopuścił się powodowy bank przy zawieraniu spornej umowy. Jak już sygnalizowano przy okazji omówienia zarzutów prawnoprocesowych, zawarcie z konsumentami umowy szczególnego rodzaju, jakim jest umowa kredytu waloryzowanego kursem

waluty obcej, nakłada na bank obowiązek wyczerpującego pouczenia przyszłych kredytobiorców o możliwych konsekwencjach zaciągnięcia przez nich takiego zobowiązania, a w szczególności o nieograniczonym charakterze ryzyka walutowego. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie takiego ryzyka powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi (który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego), że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok SA w Gdańsku z 19.01.2021 r., I ACa 505/20, LEX nr 3190312).

Wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Przekaz kierowany do konsumenta powinien być jasny i zrozumiały. Pozwani powinni byli otrzymać informację w dwóch aspektach: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego, z naciskiem na słowo „nieograniczone”, oraz zaprezentowanie symulacji, z których wynikałby wzrost wysokości raty i całego zobowiązania do spłaty w przypadku przykładowych wahań kursu CHF-PLN. Bank powinien był podać pozwanym dane o (niewątpliwie posiadanych przez siebie) informacji o historycznych zmianach tego kursu. W przypadku umowy wieloletniej powinny być to informacje adekwatne do długości jej trwania. Przy ocenie ryzyka kursowego konsument jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Bank nie może adresować do konsumenta komunikatów zaburzających jego percepcję ryzyka.

W rozpoznawanej sprawie tymczasem pozwany nie tylko nie pouczył należycie powodów o ryzyku walutowym, ale i skierował do nich przekaz o charakterze dezinformującym. Jak wynika z zeznań powodów – które Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne, a apelujący oceny tej podważyć nie zdołał – powodom przedstawiano same pozytywy kredytu i umowy, nie dotykając ryzyk. Wprost przeciwnie, powodom przedstawiano, że kurs waluty nie ulegnie istotnym zmianom. Nie przedstawiono powodom żadnych symulacji, wykresów obrazujących skutki istotnego wzrostu kursu CHF. Powodowie nie byli informowani, że kurs franka będzie miał wpływ na wysokość raty i na wysokość samego zobowiązania. Wysyłanie klientom tego typu komunikatu przez bank (podmiot z jednej strony wysoce zorganizowany i wyspecjalizowany, prowadzący profesjonalną działalność na rynku finansowym, a z drugiej natomiast postrzegany jako instytucja zaufania publicznego), należy kategorycznie ocenić jako niedopuszczalne. Dysponujący potężnym zapleczem organizacyjno-technicznym bank jak najbardziej był w stanie opracować i stosować w praktyce procedurę wyczerpującego i jednocześnie zrozumiałego w odbiorze informowania konsumentów o możliwym wpływie ryzyka walutowego na wysokość ich zobowiązania. Konsekwencje zaniechania w tym zakresie obciążają wyłącznie bank jako profesjonalistę, obowiązany do zachowania należytej staranności, zgodnie z art. 355 § 2 k.c. ocenianej przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej działalności.

Powyższej oceny nie zmienia „Oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej” (k. 117). Poprzestanie na odebraniu pisemnego oświadczenia o tym, że kredytobiorca jest świadomy ryzyka kursowego nie spełnia kryterium rzetelności ze strony przedsiębiorcy – tym bardziej, gdy to oświadczenie nie precyzuje zakresu udzielonych informacji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 24 czerwca 2021 roku, I ACa 35/21, LEX nr 3224412). Przedmiotowe oświadczenie jest nie tylko nazbyt lapidarne, ale również wprowadzające w błąd. Bez względu na przyjęty wariant symulacji, w każdym przypadku rata kredytu indeksowanego do CHF jest niższa niż klasycznego kredytu złotowego. Na podstawie dowodów zawnioskowanych przez pozwanego nie można ustalić dokładnego zakresu informacji przekazanych powodom dotyczących ryzyka walutowego.

Sąd Okręgowy doszedł także do prawidłowego wniosku, że zastosowanie abuzywnej klauzuli dotyczącej sposobu przeliczania świadczenia kredytodawcy i kredytobiorcy wyrażonej w walucie polskiej na walutę obcą stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy w kontekście jurydycznym stworzonym przez normy prawa materialnego interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego tworzącymi system ochrony konsumenta. Stanowisko to jest, podobnie jak ocena samych klauzul spreadowych jako abuzywne, w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie ugruntowane (por. przykładowo por. wyroki z 29.04.2022 r., I ACa 701/21; z 21.04.2022 r., I ACa 1025/21; z 22.03.2022 r., I ACa 324/20; z 27.01.2022 r., I ACa 600/21; z 20.12.2021 r., I ACa 605/21; z 20.12.2021 r., I ACa 705/21; z 23.11.2021 r., I ACa 590/21; z 29.07.2021 r., I ACa 274/21 czy z 24.06.2021 r., I ACa

35/21). Zapatrywanie to zasługuje na podzielenie w całej rozciągłości. Sąd Apelacyjny zwraca także uwagę, że klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klauzulę waloryzacyjną). Ze względu na ich ściśle powiązanie nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z tych klauzul skutkuje brakiem abuzywności całego mechanizmu indeksacyjnego. Innymi słowy, wystarczy, że jedna z tych klauzul jest uznana za abuzywną, aby cały mechanizm indeksacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 9 czerwca 2021 roku, V ACa 127/21, LEX nr 3209709 i orzeczenia Sądu Najwyższego, do których się ów odwołuje).

W art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG Państwa Członkowskie postanowiły, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Przepis ten nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 1 sentencji wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18 wydanego w sprawie Kamila i Justyny Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG). Możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. pkt 54 uzasadnienia wyroku TSUE z 14.03.2019 r., C-118/17, Dunai v. Erste Bank Hungary ZRT., LEX nr 2631770, a także pkt 74 uzasadnienia wyroku z 7.08.2018 r., C-96/16, Santander SA v. Dembie oraz Bonet i Cortés v. Banco de Sabadell SA., ZOTSiSPI 2018, nr 8, poz. I-643, LEX nr 522693963 czy pkt 61 uzasadnienia wyroku z 20.09.2018 r., C-51/17, OTP Bank Nyrt. i OTP Faktoring Követeléskezelő ZRT v. Ilyés i KISS., ZOTSiS 2018, nr 9, poz. I-750, LEX nr 522693870).

Ł. Węgrzynowski w „Konsekwencje stwierdzenia abuzywności klauzuli indeksacyjnej (denominacyjnej) dla ważności całej umowy kredytu frankowego” linia orzecznicza LEX nr 419807446 wskazał że założenia wyroku TSUE w sprawie C-260/18 najpełniej oddaje stanowisko, zgodnie z którym stwierdzenie abuzywności klauzuli indeksacyjnej (denominacyjnej) prowadzi do nieważności całej umowy kredytu frankowego (por. między innymi przytoczone tamże na poparcie tego poglądu wyrok SA w Szczecinie z 12.03.2020 r., I ACa 257/19, LEX nr 2944310; wyrok SA w Warszawie z 12.02.2020 r., V ACa 297/19, LEX nr 2977478; wyrok SA w Warszawie z 29.01.2020 r., I ACa 67/19, LEX nr 2817620; wyrok SA w Białymstoku z 19.06.2019 r., I ACa 250/19, LEX nr 2716967). Dotychczasową linię orzeczniczą TSUE kontynuują tezy wyroku z 29.04.2021 r., C-19/20, I.W. I R.W. przeciwko Bank BPH S.A., LEX nr 3166094, o czym wobec treści art. 20 zdania piątego statutu TSUE świadczy wydanie tego rozstrzygnięcia bez opinii rzecznika generalnego (zob. R. Maruszkin, Wyrok w sprawie frankowiczów: komu przyniósł korzyść? Omówienie wyroku TS z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20 (Bank BPH), LEX nr 151384562). W pkt 85 powyższego wyroku Trybunał Sprawiedliwości wyraźnie wskazał, że jeżeli sąd krajowy uzna, iż zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu (zob. wyrok z dnia 3 października 2019 r., Dziubak, C-260/18, EU:C:2019:819, pkt 43).

Nie można abuzywnego postanowienia uprawniającego bank do jednostronnego określania wiążącego na gruncie umowy kursu CHF zastąpić uregulowaniem, że spłata następuje według kursu średniego ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski. W dacie zawarcia spornej umowy (23 maja 2007 roku) art. 358 § 2 k.c. był skreślony. Brzmienie, zgodnie z którym wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej, a w razie zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonana, otrzymał dopiero w dniu 24 stycznia 2009 roku. Przepis ten znajduje wprawdzie zastosowanie do spornej umowy (per analogiam art. L ustawy z dnia 23 kwietnia 1964

roku Przepisy wprowadzające kodeks cywilny, zgodnie z wyrokiem SN z 14.12.2004 r., II CK 235/04, LEX nr 512048), ale jedynie od dnia 24 stycznia 2009 roku. Żaden przepis prawa nie umożliwia wprowadzenia do tej umowy kursu średniego NBP w okresie pomiędzy jej zawarciem a dniem 24 stycznia 2009 roku.

Brak jest również podstaw do wprowadzenia do umowy jako podstawy przeliczenia świadczeń średniego kursu Narodowego Banku Polskiego w oparciu o regulacje ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (na co pozwany nakierowywał w uzasadnieniu apelacji) czy przepisy innych nieznajdujących zastosowania do analizowanego stanu faktycznego ustaw, jedynie z tej przyczyny że w taki czy inny sposób dotyczą one problematyki przeliczania wartości walut obcych na walutę krajową. Znane nauce prawa wnioskowania a simili, analogia legis i analogia iuris, należy stosować z najwyższą dozą ostrożności. W niniejszej sprawie, biorąc pod uwagę silnie akcentowaną w prawie wspólnotowym i krajowym potrzebę ochrony słabszej strony stosunku prawnego, jaką jest konsument, powołanie się na nie w celu utrzymania kwestionowanej umowy w mocy nie może mieć miejsca. Podstawą taką nie może być też art. 24 ust. 3 ustawy o Narodowym Banku Polskim, gdyż reguluje on jedynie kompetencje powyższego organu do ogłaszania bieżących kursów walut oraz kursów innych wartości dewizowych. Stosowanie tak ustalonych kursów w obrocie prawnym następuje na podstawie bądź woli stron wyrażonej w treści czynności prawnej bądź na mocy przepisu szczególnego ustawy, którego w niniejszej sprawie brak. Przepis ten w ogóle przy tym nie posiada charakteru cywilnoprawnego. Zupełnie bez znaczenia dla sprawy jest także art. 111 ust. 1 pkt 4 pr. bank., rzecz bowiem nie w tym, czy stosowanie tabel kursowych banku ma normatywne umocowanie w ogólności, ale czy nie zastosowano ich w umowie z konsumentem w sposób zakładający oczywistą nierównowagę stron. Jedynie zaś w kategoriach nieporozumienia należy oceniać powoływanie się na przepisy ustawy o rachunkowości, które nie tylko nie wpływają per se na omawiany stosunek cywilnoprawny, również w ogóle nie mając charakteru cywilnoprawnego, lecz przede wszystkim analogia ta jest o tyle jeszcze bardziej wątpliwa, że przepisy tej ustawy w ogóle nie mają zastosowania do powodów (krąg podmiotowy stosowania ustawy o rachunkowości jasno określa art. 2 tej ustawy).

Nie można tracić z pola widzenia, że działania sądu krajowego w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, zniechęcający profesjonalnych kontrahentów do zawierania we wzorcach umów zawieranych z konsumentami nieuczciwych postanowień. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona przez sąd krajowy poprzez wprowadzenie do niej warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu (por. wyrok SA w Katowicach z 24.11.2020 r., I ACa 49/19, LEX nr 3120065 oraz wyrok SN z 27.11.2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159, a także orzecznictwo przytoczone w tym drugim orzeczeniu).

Wyczerpując ostatecznie tę kwestię wskazać trzeba, że bezzasadne byłoby także odwołanie się do art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) w związku z art. 69 ust. 4a ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 sierpnia 2011 roku. Ustawa ta weszła w życie po dacie podpisania umowy będącej przedmiotem osądu w niniejszej sprawie.

W judykaturze wyrażono zaś stanowisko, że wejście w życie tych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Regulacje przywołanej ustawy nie mogą natomiast stanowić argumentu, że doszło do sanowania istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie (tak wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, LEX nr 2642144).

W wyroku z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że choć w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczano się uzupełnianie niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii

z art. 58 § 3 k.c., to obecnie dominuje zasługujący na podzielenie pogląd, że art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. Reasumując, Sąd Najwyższy podzielił

stanowisko wyrażone w swoim wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18 (niepubl.) co do dwóch możliwości rozstrzygnięcia:

1. stwierdzenia nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego,
2. przyjęcia, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia.

Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, który może wskazać, że woli on utrzymanie w mocy całej umowy. Wzywając konsumenta do zajęcia stanowiska sąd powinien poinformować go - mając już ustalone okoliczności faktyczne sprawy i dokonaną jej ocenę prawną - o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy, a konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze (por. m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 lutego 2013 r., C 472/11, Banif Plus Bank Zrt przeciwko Csabie Csipailowi, pkt 31, 35, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 27/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy tak właśnie uczynił, na rozprawie w dniu 18 listopada 2021 (k. 164-166) pouczając powodów o konsekwencjach uznania umowy za nieważną. Powodowie po otrzymaniu pouczenia podtrzymali żądanie zgłoszone w pozwie. Co więcej, zastępowani przez zawodowego pełnomocnika, stanowisko takie konsekwentnie podtrzymywali w toku całego postępowania. Również treść odpowiedzi na apelację nie pozostawia wątpliwości, że akceptują oni rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego. W tym stanie rzeczy rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego odpowiada jednoznacznie wyrażonej woli należycie poinformowanych powodów.

W rezultacie kierując się wyraźnym stanowiskiem powodów Sąd Apelacyjny uznał, że zgodne z interesem konsumentów w realiach sprawy jest stwierdzenie nieważności umowy kredytu. W konsekwencji, Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe zawarte w pkt II zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcie ustalające, że sporna umowa kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF jest nieważna.

Również trafnie Sąd Okręgowy uznał, że wobec powyższego powodom przysługuje roszczenie o zwrot świadczenia spełnionego przez nich na rzecz pozwanego w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. Z uchwały Sądu Najwyższego z 16.02.2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40, Prok.i Pr.-wkl. 2021/11/39, LEX nr 3120579 wynika, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Stanowisko to podtrzymała uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7.05.2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56, Prok.i Pr.-wkl. 2022/2/46, LEX nr 3170921, której nadano moc zasady prawnej. Rozstrzygnięcie przez Sąd Okręgowy o roszczeniu pieniężnym wymagało jednak korekty w związku ze skutecznym podniesieniem przez pozwanego (na etapie postępowania apelacyjnego) zarzutu potrącenia, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Nie można podzielić stanowiska pozwanego, jakoby Sąd Okręgowy miał się dopuścić przy ocenie roszczenia o zapłatę uchybieniu art. 455 i 481 k.c. Zdaniem Sądu odwoławczego na pełną akceptację zasługują w tej mierze wywody poczynione w ustosunkowaniu się do tego problemu przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 października 2021 roku, sygn. akt I ACa 155/21, które należy transponować do realiów niniejszej sprawy, dzieląc przedstawił przez ten Sąd sposób rozumowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarówno żądania pozwu, jak i treść uprzedniego wezwania do zapłaty (dotyczy to tym bardziej pisma rozszerzającego powództwo) nie pozostawiały żadnych wątpliwości co do tego, że powodowie m.in. upatrują bezskuteczności umowy w abuzywności klauzuli denominacyjnej, która wprowadza do umowy ryzyko kursowe; powołuje się przy tym na niejasne

sformułowanie tej klauzuli, wbrew wymogom wynikającym z dyrektywy 93/13. Stanowisko powodów było nader czytelne dla pozwanego. Pozwany zatem już z chwilą otrzymania wezwania do zapłaty miał jasność co do kierowanych wobec niego żądań. Należy zatem przyjąć, że umowa stała się trwale bezskuteczna (w rozumieniu przyjętym w sentencji uchwały składu 7 sędziów SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21) w dniu doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty. Od tego dnia obie strony mogły żądać zwrotu swoich świadczeń.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie, w ślad za przywoływanym stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie, uznaje za nietrafne wywody uzasadnienia uchwały III CZP 6/21 w zakresie, w jakim ustalony w orzecznictwie TSUE cel obowiązku informacyjnego sądu wobec konsumenta, przenosi na zasady określenia wymagalności świadczenia przysługującego kredytobiorcom.

Zgodnie z orzecznictwem TSUE obowiązek informacyjny ma na celu ochronę konsumenta, także reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika, przy jednoczesnym poszanowaniu uprawnień procesowych stron, tj. prawa obu stron do kontradyktoryjnego postępowania sądowego. Obowiązek informacyjny sądu krajowego aktualizuje zasadniczo się w dwóch sytuacjach:

Po pierwsze wówczas, gdy rozpoznając spór z umowy sąd z urzędu dostrzega abuzywność danego postanowienia umownego (której to abuzywności nie zauważa konsument i jego pełnomocnik); w takim przypadku sąd powinien zwrócić uwagę na tę okoliczność obu stronom i umożliwić im zajęcie stanowiska zgodnie z zasadami kontradyktoryjności; uprzedzenie stron o okolicznościach rozważanych przez sąd z urzędu realizuje zresztą także zasadę lojalności sądu wobec stron postępowania.

Po drugie wówczas, gdy zastosowanie przepisów o ochronie konsumentkiej może narazić konsumenta na szczególnie dotkliwe skutki, wobec czego korzystniejsza z punktu widzenia interesów konsumenta może być w danym stanie faktycznym rezygnacja z takiej ochrony. Jako przykład takiego dotkliwego skutku wskazuje się obowiązek niezwłocznego zwrotu kapitału z umowy kredytu (zauważyć tu trzeba, że to okoliczności danej sprawy pokażą, czy obowiązek zwrotu kapitału rzeczywiście będzie szczególnie dotkliwą konsekwencją bezskuteczności umowy, co zawsze porównać trzeba z konsekwencjami utrzymania umowy). Jednak Trybunał Sprawiedliwości zaznacza, że także w takim przypadku wola konsumenta co do skorzystania z ochrony jest dla sądu wiążąca, nawet gdyby sam sąd uważał, że jest to rozwiązanie niekorzystne dla tegoż konsumenta. Obowiązek informacyjny w tym przypadku ma zatem za zadanie przestrzec konsumenta i umożliwić mu zmianę stanowiska procesowego. Na tym kończy się rola informacyjna sądu i jej wpływ na losy roszczeń obu stron.

Trybunał Sprawiedliwości nigdzie natomiast nie sugeruje, że wypełnienie obowiązku informacyjnego sądu ma uszczuplić prawa konsumenta, np. doprowadzić do zniweczenia skutku wymagalności jego roszczeń lub uzależnienia daty wymagalności od daty wykonania obowiązku informacyjnego przez sąd.

Dla wymagalności roszczeń obu stron nie ma żadnego znaczenia to, czy kredytodawca ma czy też nie ma jasności co do tego, czy formułując swoje żądanie, konsument był należycie poinformowany o konsekwencjach bezskuteczności umowy, np. o wszystkich roszczeniach restytucyjnych. Konsument, jeżeli chce skorzystać z ochrony konsumentkiej, ma obowiązek wzywając bank do zapłaty i zaniechania poboru dalszych rat, powiadomić bank, że uważa umowę za nieważną i wskazać, na czym jego zdaniem polega abuzywność prowadząca do nieważności całej umowy. Nie musi natomiast opowiadać się bankowi co do tego, jakie jest jego stanowisko odnośnie do roszczeń restytucyjnych banku i jaka jest jego wiedza co do możliwych skutków abuzywności. Pozwany bank nie ma tutaj żadnych uprawnień quasi-kontrolnych, a strony mogą pozostawać w sporze co do zakresu roszczeń banku, który to spór ostatecznie - w razie wystąpienia przez bank z powództwem lub stosownymi zarzutami - rozstrzygnie sąd.

Uprawnienia przedsiębiorcy w żaden sposób nie cierpią przez to, że nie ma on wglądu w informacje uzyskane przez konsumenta pozasądowo, w szczególności co do służących przedsiębiorcy roszczeń resytucyjnych. Nie ogranicza to jego możliwości obrony, skoro poznał żądania i ich uzasadnienie. Jeżeli zatem bank mimo jasnego stanowiska konsumenta nie spełnia świadczenia w terminie, to popada w opóźnienie ze wszelkimi konsekwencjami. Podobnie,

jeżeli bank obiera strategię negocjowania roszczeń dłużnika i w związku z tym nie dochodzi w czasie właściwym zwrotu kapitału, musi się liczyć z tym, że skutek własnej bezczynności doprowadzi do przedawnienia się tego roszczenia.

"Troska" przedsiębiorcy - dłużnika o to, czy konsument jest powiadomiony o wszystkich konsekwencjach abuzywności umowy, nie może być pretekstem do opóźnienia terminu wymagalności roszczeń konsumenta wobec banku oraz do opóźnienia liczenia terminu początkowego biegu przedawnienia roszczeń bezczynnego banku wobec konsumenta.

Przypomnieć należy ponownie, że umowa w takim przypadku, jak rozpoznawany w tej sprawie, jest bezskuteczna ab initio i ex lege. Konsument może jedynie sprzeciwić się ochronie prawnej, która służy mu w związku z taką bezskutecznością, co będzie równoznaczne z dalszą realizacją umowy, tak jakby nigdy nie była wadliwa.

Sprzeciw konsumenta oznacza rezygnację z przysługującej mu ochrony. Zatem tylko taki sprzeciw (następcza świadoma zgoda na stosowanie postanowienia dotkniętego abuzywnością) mógłby zniweczyć skutki wezwania wystosowanego uprzednio przez konsumenta do przedsiębiorcy. Sam obowiązek informacyjny sądu nie ma żadnego wpływu na skuteczność umowy, wymagalność roszczeń obu stron i bieg terminu przedawnienia. Wyłącznie sprzeciw konsumenta wobec przysługującej mu ochrony, a więc jego świadomie wyrażona wola, mogłaby nadać umowie pełną skuteczność.

Reasumując, ocena sądu rozpoznającego konkretny spór, czy zachodzi potrzeba powiadomienia konsumenta o grożących mu szczególnie dotkliwych konsekwencjach, nie może pomijać faktów wynikających z akt sprawy. Ani dyrektywa 93/13 i orzecznictwo TSUE, ani przepisy krajowe nie uzależniają wymagalności roszczeń konsumenta oraz banku od złożenia przedsiębiorcy oświadczenia przez konsumenta, że otrzymał on wyczerpującą informację o wszystkich skutkach trwałej bezskuteczności umowy.

Odmienne stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w uzasadnieniu uchwały III CZP 6/21 w ocenie Sądu Apelacyjnego jest nietrafne i nie znajduje oparcia w orzecznictwie TSUE. Co więcej, istnieje ryzyko, że stanowisko takie, gdyby było przez Sąd Najwyższy podtrzymane, może godzić w skuteczności ochrony konsumenckiej. Taka wykładnia nie tylko nie zachęca przedsiębiorcy do pozasądowego rozliczenia się z bezskutecznej umowy, ale wręcz zachęca go do ignorowania słusznych roszczeń konsumentów. Zdejmuje bowiem z przedsiębiorcy ustawowe konsekwencje opóźnienia w spełnieniu świadczeń pieniężnych, które każdy inny dłużnik musiałby w takiej sytuacji ponieść. Zdejmuje z niego także odpowiedzialność za własną wieloletnią opieszałość w dochodzeniu zwrotu kapitału.

Warto zarazem pamiętać, że moc zasady prawnej odnosi się wyłącznie do sentencji omawianej uchwały Sądu Najwyższego, nie obejmuje natomiast jej uzasadnienia.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny w punkcie II orzeczenia oddalił apelację w pozostałej – zasadniczej jednak z punktu widzenia całokształtu okoliczności sprawy – części, czyniąc zgodnie z dyspozycją art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie przez Sąd Okręgowy o roszczeniu pieniężnym wymagało jednak korekty w związku ze skutecznym podniesieniem przez pozwanego (na etapie postępowania apelacyjnego) zarzutu potrącenia.

Gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może stosownie do art. 498 § 1 k.c. potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Ponieważ termin wykonania przez powodów świadczenia polegającego na zwrocie pozwanemu kapitału kredytu nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). W takim wypadku wymagalność świadczenia należy wiązać z upływem wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty terminu płatności.

W pkt I zaskarżonego wyroku (k. 179) Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 155 050,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie poczynając od dnia 13 lutego 2020 roku.

Pozwany z ostrożności procesowej, na wypadek uznania spornej umowy kredytu za nieważną podniósł zarzut potrącenia z dochodzoną przez powodów i zasądzoną im nieprawomocnie kwotą, wierzytelności należnej bankowi tytułem zwrotu kapitału kredytu

w wysokości 164 871,36 zł. Do pisma załączono wezwania do zapłaty z dnia 25 maja 2022 roku, które zostały doręczone w dniu 30 maja 2022 roku. Wyznaczony w wezwaniach 3-dniowy termin na zapłatę upłynął zatem z dniem 2 czerwca 2022 roku. W dniu 8 czerwca 2022 roku pozwany sporządził oświadczenia o potrąceniu, które zostały doręczone powodom w dniu 13 czerwca 2022 roku.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zawartej argumentacji powodów w przedmiocie bezskuteczności potrącenia. W szczególności, zarzutu potrącenia nie należy dyskwalifikować z tej tylko przyczyny, że został podniesiony w sposób ewentualny. Dopuszczalność potrącenia ewentualnego zgodnie przyjęto w orzecznictwie (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1961 roku, IV CR 212/61, OSNC 1963, Nr 6, poz. 120, z dnia 22 listopada 1968 roku, OSN 1969, Nr 11, poz. 204, z dnia 9 listopada 2011 roku, II CSK 70/11, z dnia 14 czerwca 2013 roku, V CSK 389/12, niepubl., z dnia 9 sierpnia 2016 roku, II CZ 83/16). „Konfrontując konstrukcję ewentualnego zarzutu potrącenia z ostatecznym kształtem regulacji zawartej w art. 203⁽¹⁾ k.p.c., trzeba stanąć na stanowisku, iż przepis ten nie tylko nie wyklucza dokonywania tej czynności, ale wręcz w pewnym sensie preferuje korzystanie z zarzutu potrącenia w formie zarzutu ewentualnego” (tak Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz red. dr hab. Piotr Ryński 2022, wyd. 1/A. Olaś, teza 92 do art. 203[1] in principio). Cytowany przez powodów na k. 520v pogląd K. Mularskiego nie znajduje w niniejszej sprawie zastosowania, ponieważ ewentualne podniesienie zarzutu potrącenia nie jest tożsame z zastrzeżeniem warunku w jednostronnym oświadczeniu woli o charakterze kształtującym. Odróżnić należy materialnoprawne oświadczenie woli o potrąceniu od procesowego zarzutu potrącenia. W niniejszej sprawie te pierwsze nie miały charakteru ewentualnego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także stanowiska powodów w tej części, w której wskazywali oni, że termin 3 dni na spełnienie przez nich świadczenia jest nierealny. Wytaczając przeciwko bankowi powództwo o zwrot całości uiszczonych przez nich rat, powołując się na nieważność umowy, powodowie powinni liczyć się z tym, że bank wystąpi przeciwko nim ze swoimi roszczeniami. Powodowie mogli zapobiec takiemu stanowi rzeczy domagając się jedynie nadpłaty swojego kredytu (obowiązywanie tzw. teorii dwóch kondykcji w miejsce teorii salda nie wyklucza dochodzenia jedynie części roszczenia, wynikającej właśnie z rozliczenia salda). Na takie rozwiązanie powodowie jednak się nie zdecydowali. Sąd Apelacyjny zwraca przy tym powodom uwagę, że bank wystąpił przeciwko nim ze swoim roszczeniem w niemal dwa lata po wytoczeniu przez nich powództwa.

Uwzględnienie zarzutu potrącenia uczyniło zbędnym odnoszenie się do wywodów w przedmiocie prawa zatrzymania. Należy tu jedynie wskazać, że zarzut naruszenia art. 496 i 497 k.c. byłby o tyle bezzasadny (świadcząc o szablonowym charakterze przedstawionej sądowi odwoławczemu apelacji), że Sąd Okręgowy bynajmniej nie wykluczył w sposób generalny możliwości skorzystania z zarzutu prawa zatrzymania w sprawach frankowych – cytując uzasadnienie orzeczenia, Sąd wskazał, że „zatem pomimo, że skorzystanie w procesie przez stronę z przewidzianej w przepisach prawa materialnego instytucji nie został określony ani obwarowany szczególnymi wymogami prawnymi, uznać należy, że nie zostało udowodnione, by pozwany złożył skuteczne materialnoprawne oświadczenie, żądające zwrotu nienależnego świadczenia”. Zasadnie natomiast Sąd Okręgowy ocenił możliwość skorzystania z tej instytucji w drodze oświadczenia złożonego pełnomocnikowi legitymującego się wyłącznie pełnomocnictwem procesowym. Oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania nie może zostać skutecznie złożone pełnomocnikowi procesowemu w oparciu o pełnomocnictwo z art. 91 k.p.c. Pełnomocnik powodów nie miał upoważnienia do odbioru za nich oświadczeń woli od innych nadawców, w tym pozwanego. Przeciwna argumentacja pozwanego w tym zakresie pozostaje całkowicie dowolna. Podkreślenia wymaga, że wejście w życie art. 203¹ k.p.c. nie spowodowało, że pełnomocnictwo procesowe obejmuje z samego prawa umocowanie do odbioru materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu bądź zatrzymaniu. Gdyby ustawodawca

zamierzał rozszerzyć zakres pełnomocnictwa procesowego, wraz z wprowadzeniem do Kodeksu art. 203¹ zmieniłby także brzmienie art. 91. Skoro tego nie uczynił, to brak jest podstaw do przyjęcia że pełnomocnik procesowy jest z mocy ustawy uprawniony do odbioru także oświadczeń materialnoprawnych.

Trzeba tu także zaznaczyć, że Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd Okręgowy i powodowie, stoi na stanowisku, że w rozpoznawanej sprawie nie było mowy o skorzystaniu przez pozwanego z prawa zatrzymania w sposób warunkowy – aktualność zachowują tutaj opisane wyżej przy okazji rozważenia zarzutu potrącenia argumenty w przedmiocie dystynkcji zarzutów warunkowych i ewentualnych.

Wskutek skutecznego wykonania przez pozwanego prawa potrącenia, wierzytelności stron umorzyły się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c.),

tj. do dochodzonej przez powodów kwoty 155 050,38 zł. Roszczenie powodów o zapłatę podlegało zatem ostatecznie zasadniczo oddaleniu, jako że ich wierzytelność wygasła niemal w całości wskutek skutecznego podniesienia przez pozwanego zarzutu potrącenia. Niemniej jednak, nie uszło uwadze Sądu Apelacyjnego, że pozwany nie objął swoim oświadczeniem

o potrąceniu odsetek (choć mógłby to uczynić, kapitalizując je). W tym stanie rzeczy należało zmienić zaskarżony wyrok w sposób opisany w pkt I pkt 1 i 2 wyroku Sądu Apelacyjnego

w ten sposób, że zasądzeniu od pozwanego na rzecz powodów podlegały odsetki ustawowe

za opóźnienie w zapłacie kwoty 155 050,38 zł liczone za okres od dnia 13 lutego 2020 roku

do dnia 2 czerwca 2020 roku (począwszy od dnia 3 czerwca 2020 roku odsetek nie można już naliczać, jako że wierzytelność powodów wyekspirowała wskutek potrącenia, a zgodnie z art. 499 zdanie drugie k.c. oświadczenie o potrąceniu ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe), w pozostałej zaś części powództwo w pozostałym zakresie objętym orzeczeniem zawartym w punkcie I zaskarżonego wyroku podlegało oddaleniu.

Bezzasadnym było natomiast oświadczenie powodów o potrąceniu. Co do wcześniejszej wymagalności swojego roszczenia w kwocie przewyższającej kwotę orzeczoną przez Sąd Okręgowy powodowie powołali się na pismo z dnia 13 grudnia 2021 roku, skierowane do pozwanego przez (...) S.A. Wymienione w jego treści, jako załączone, pełnomocnictwo powodów dla tego podmiotu, nie zostało jednak przedstawione Sądowi orzekającemu. Powodowało to zatem, że nie można było w żadnej mierze uznać skuteczności tego pisma.

Podniesiony przez powodów zarzut potrącenia nie zasługiwał jednak na uwzględnienie przede wszystkim z tego powodu, że niezależnie od nieskuteczności pisma (...) S.A., które miało być wystosowane do banku w ich imieniu, powodowie złożyli oświadczenie

o potrąceniu swojej wierzytelności już w reakcji na złożone przez bank wezwanie do zapłaty,

w dniu 1 czerwca 2022 roku, a więc zanim w dniu 3 czerwca 2022 roku wierzytelność banku

w stosunku do nich stała się wymagalna. Działanie powodów było zatem oczywiście wadliwe. Nie sposób z art. 498 § 1 k.c. odnośnie wymagalności roszczeń przedstawianych do potrącenia wyprowadzić innego wniosku, jak tylko ten, że w chwili złożenia oświadczenia o potrąceniu wymagalne powinny być obie wierzytelności.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny zmienił w punkcie I zaskarżony wyrok na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. we wskazany w sentencji sposób.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem I instancji zapadło na zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów (art. 100 k.c.). Sąd Apelacyjny miał tu na względzie,

że strona powodowa wystąpiła z dwoma roszczeniami, a więc zarówno o ustalenie nieważności umowy, jak i o zapłatę.

Przy rozstrzygnięciu o kosztach należy brać pod uwagę wartości przedmiotu sporu wynikające z obu tych umów. Powodowie ostatecznie ostali się

z roszczeniem o ustalenie nieważności umowy, natomiast oddaleniu prawie w całości

(za wyjątkiem nieznaczonej kwoty odsetek) podlegało ich roszczenie o zapłatę. W tym stanie rzeczy koszty pomiędzy stronami podlegały stosunkowemu zniesieniu. W całości zniosły się wzajemnie identyczne koszty zastępstwa

procesowego, natomiast pozwanemu pozostała do zwrotu powodowi $\frac{1}{2}$ z uiszczonych przez nich opłat od pozwu w wysokości 1 000 zł.

Na marginesie Sąd Apelacyjny wskazuje tu, że przed niekorzystnym rozstrzygnięciem na gruncie kosztów procesu strona powodowa mogłaby się ustrzec, gdyby cofnęła pozew

w zakresie kwot potrąconych przez pozwanego. W takiej sytuacji należałoby przyjąć,

że należny byłby jej zwrot całości kosztów procesu, jako że w chwili złożenia pozwu istniała przyczyna do jego wytoczenia, a zaspokojenie roszczenia (a tak należy w tej perspektywie postrzegać dokonane potrącenie) nastąpiło właśnie już w toku postępowania sądowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było podstaw do zasądzenia na rzecz strony powodowej kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości, o co wnosili

i co zostało usankcjonowane przez Sąd Okręgowy. Należy przychylić się w tej mierze

do zarzutu strony pozwanej i uznać, że w rozpoznawanej sprawie nie ujawniły się żadne wyjątkowe okoliczności, a w szczególności szczególny nakład pracy czy zasług pełnomocnika, które uzasadniałyby zasądzenie wyższych stawek zastępstwa procesowego, aniżeli minimalne. O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł natomiast zgodnie z art. 102 k.p.c., uznając, że w sprawie zaistniały szczególne okoliczności, które przemawiają za odstąpieniem od stosowania w nim zasady stosunkowego rozliczenia kosztów procesu.

W postępowaniu apelacyjnym kosztów nie można byłoby znieść stosunkowo. Chociaż wynik jego postępowania był siłą rzeczy taki sam, co ostateczny wynik postępowania pierwszoinstancyjnego, zasadnicza różnica polegała tu na tym, że pozwanego obciążała stosunkowo wysoka opłata od wpisu. Włożenie połowy z niej na powodów byłoby nadmiernym, a przy tym nijak nieuzasadnionym aksjologicznie obciążeniem powodów. Brak jest podstaw ku temu, aby ponosili oni konsekwencje skorzystania przez pozwanego z przysługującego mu prawa dopiero w toku postępowania apelacyjnego.

Artur Kowalewski